Piątek, 4 grudnia 1936 - Nr. 234
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 stron

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

# Czy król Edward VIII. ożeni się z p. Simpson?

## Cała Anglia zaniepokojona

**Londyn, 3. 12. (PAT.)** Cała prasa londyńska zajmuje się dziś na naczelnych miejscach **SPRAWĄ KORONY.**

**Król Edward** — pisze prasa — **wyraził życzenie małżeństwa, a ministrowie są temu związkowi przeciwni.** Król odmówił przyjęcia rady ministrów w sprawach, dotyczących jego prywatnego życia. Premier Baldwin poinformował wczoraj króla, iż **gabinet zapatruje się na plany małżeńskie monarchy z najwyższą troską.** Premier w imieniu wszystkich członków gabinetu oświadczył królowi, że jeśli monarcha nie dojdzie do porozumienia z ministrami, to wówczas **kryzys konstytucyjny będzie nieunikniony.** Według opinii gabinetu, najbardziej właściwą drogą postępowania byłoby — jak piszą dzienniki — **publiczne oświadczenie, że król nie zamierza się ożenić.** Niektóre dzienniki donoszą, że **jeśli król nie pójdzie za opinią ministrów, to gabinet nie tylko ustąpi, ale, jak wykazały narady z przywódcami opozycji socjalistycznej, nie przyjmą oni misji utworzenia nowego rządu.** Jako jedyne możliwe rozwiązanie, wysuwany jest przez niektóre dzienniki projekt, **by król wstąpił w związek małżeński o charakterze ściśle prywatnym, bez wpływu na sukcesje tronu,** która pozostałaby niezmieniona wskutek małżeństwa króla.



*Edward VIII*

Jak wiadomo, **król pragnie poślubić Amerykankę p. Simpson.** Powstaje pytanie — pisze „News Chronicle" — **czy sprawę tę zdecydować ma król samodzielnie, czy też rzad.** Odpowiedź na to nie jest trudna. **Jest rzeczą króla, jak każdego innego mężczyzny, orzec, kto ma być królową jego życia. Jest rzeczą parlamentu orzec, kto ma być królową Anglii i jak ma być uregulowana sukcesja tronu.** Jeżeli królowi przysługuje prawo decyzji co do pierwszej sprawy, w zagadnieniu konstytucyjnym, które powstaje jako druga sprawa, winien on bezwzględnie i bezapelacyjnie przyjąć zalecenia swych odpowiedzialnych ministrów. **Osobistość królowej Anglii jest oczywiście kwestią wielkiej wagi, zarówno dla W. Brytanii, jak i całego imperium.** Opinia publiczna zapatruje się dziś na rody królewskie bardziej po ludzku. Te czasy, gdy król Anglii mógł poślubić tylko niewiastę z królewskiego rodu, minęły. **Opinia publiczna chętnie widziałaby, aby król poślubił Angielkę. Chętnie widzianoby również, by król poślubił niewiastę z własnego wyboru.** Prawdziwe małżeństwo z miłości właśnie, tak demokratyczne, byłoby popularne. W obecnych czasach, gdy **król nie jest w praktyce uważany za półboga,** lecz stał się w istocie rzeczy jakgdyby dziedzicznym prezydentem, opinia publiczna nie zamierza wtrącać się do jego spraw osobistych. **Gabinet winien wziąć na siebie zadanie przedstawienia królowi istotnej opinii publicznej kraju.** Jeśli król trwać będzie przy swoim zamiarze, to wówczas opinia publiczna pragnęłaby, **aby monarcha poślubił niewiastę swego wyboru, ale by uczynił to jako książę Kornwalii, i wówczas żona jego byłaby tylko małżonką królewską, nie zaś królową Anglii.** Tego rodzaju rozwiązanie poszłoby śladami precedensu **małżeństwa królowej Wiktorii,** której mąż był tylko księciem małżonkiem. Parlament przyjąłby wówczas odpowiednią uchwałę, by ułatwić tego rodzaju rozwiązanie, uchwalając jednocześnie akt, wykluczający dostęp do tronu potomstwu króla, zrodzonemu z tego małżeństwa. W ten sposób sukcesja tronu pozostałaby nienaruszona. Zgoda króla na takie rozwiązanie usunęłaby wiele trudności. Wierzymy — kończy „News Chronicle" — że **narody imperium brytyjskiego powitałyby rozwiązanie, któreby łączyło osobiste szczęście króla z pomyślnym załatwieniem zagadnienia sukcesji dynastycznej i nie naruszałoby w niczym autorytetu i tradycji monarchii.**

## Kim jest ukochana króla

### mrs. Wallis Warfield Simpson?

P. Wallis Werfield Simpson liczy obecnie 41 lat. Urodziła się w Baltimore, stąd też prasa amerykańska nazywa ją stale „pięknością baltimorską". Po raz pierwszy wyszła za hr. Winfield Spencera. Drugim jej mężem był angielski kapitan Ernest Aldrich Simpson. Przed 6 tygodniami uzyskała ona rozwód ze swym drugim mężem, orzeczony przez sąd angielski w Ipswich.

Pani Simpson nie należy do próżnych perweniuszek amerykańskich, których arystokracja angielska tak nie lubi. Zachowuje się z wielkim umiarem i z prostotą wielkiej damy.

Zresztą szczyci się ona pochodzeniem ze starej rodziny angielskiej. Warfieldowie twierdzą — że ich protoplastą był Pagan de Warfield, który przybył do Anglii z Wilhelmem Zdobywcą.

W r. 1662 Ryszard Warfield, podobno potomek owego Pagana, wyemigrował do Ameryki. Jeden z jego potomków wygłosił podczas rewolucji to zdanie, które przeszło do historii: „Nie będziemy już nigdy mieli królów nad sobą".

Pani Simpson chyba nie lubi o tym wspominać.

Matka pani Simpson była z domu Montague. Rodzina Montague'ów również jest jedną z najstarszych w Ameryce.

## Dwa groźne słowa zawisły nad Anglią

# kryzys konstytucyjny

**Londyn, 3. 12. (PAT)** Reuter donosi: Publiczność angielska dzisiaj rano na pierwszych stronach prawie wszystkich dzienników angielskich spotrzegła **dwa groźne słowa: „kryzys konstytucyjny".**

**„Daily Mail"** dowiaduje się, iż Baldwin poinformował króla o głębokim zaniepokojeniu gabinetu **małżeńskimi projektami króla.** Zdaniem rządu, najlepiej byłoby, **gdyby król ogłosił, że nie zamierza się żenić.** Król po dłuższej rozmowie z Baldwinem udał się wczoraj samochodem do **Fort Belveder,** dokąd wezwał dzisiaj rano trzech wybitnych członków swego otoczenia.

**Londyn, 3. 12. (PAT).** Pod nagłówkiem **„Król a monarchia"** — „Times" występuje z artykułem wstępnym, w którym stwierdza, że **wysoki urząd, który piastuje król. mość, nie jest osobistą własnością.** Jest to **święte dziedzictwo,** płynące z pokolenia na pokolenie i utrzymane w ciągu ostatniego stulecia z rosnącą mocą. Wydarzenia w **świecie** zewnętrznym nakładają, jak nigdy przed tym, na monarchię brytyjską obowiązek wytrwania jak skała wobec świata zewnętrznego w zwalczających się falach komunizmu i dyktatury. W ten sposób monarchia brytyjska stała przed rokiem. W ten też sposób miejmy nadzieję — będzie ona stała za rok, gdy nowe rządy zostaną ukoronowane uroczystą koronacją.

# Czy kompromis między królem a gabinetem?

### Edward VIII po ożenieniu się zrzeknie się praw potomstwa do tronu

**Londyn, 3. 12. (PAT). Kryzys konstytucyjny** wynikły wskutek zamiarów małżeńskich króla wywołuje wśród społeczeństwa duże wrażenie. Sprawę tę omawia się wszędzie z ożywieniem.

**Król Edward po wczorajszej rozmowie z premierem odjechał na noc, jak i w dniach poprzednich do swej posiadłości zamiejskiej Fort Belvedere, położonej niedalego Windsoru.** Dziś rano król nie powrócił do Londynu, lecz wezwał do siebie trzech ważnych członków dworu królewskiego: mjr. **Ulicka Aleksandra,** skarbnika **Legha** adiutanta osobistego oraz sir **Godfreya Thomasa,** długoletniego prywatnego sekretarza króla. gdy był on księciem Walii.

W kołach politycznych uważają, iż **między królem a gabinetem osiągnięty zostanie kompromis, w myśl którego król poślubi p. Simpson, ale zrzeknie się dla ewentualnego potomstwa praw dziedzicznych do tronu.**

Gazety popołudniowe, które zamieszczają po raz pierwszy wielkie **fotografie p. Wally Simpson** są rozchwytywane i znacznie zwiększyły swoje nakłady.

# Nawet „labourzyści" przeciw małżeństwu króla

### Opozycja solidaryzuje się z rządem Baldwina

**Londyn, 3. 12. (PAT.)** Organ opozycyjnej Labour Party **„Daily Herald"** ogłasza dziś artykuł o zatargu konstytucyjnym. Artykuł **„Daily Heraldu"** przypomina oświadczenie w tej sprawie najbardziej konserwatywnych dzienników.

**Kryzys konstytucyjny o wielkiej doniosłości powstał pomiędzy królem i gabinetem** — pisze „Daily Herald". Gabinet stanął na stanowisku, że decyzje, które byłyby sprawą osobistą prywatnego obywatela, nabierają publicznej wagi, gdy chodzi o króla. Dla tych powodów — pisze „Daily Herald" — **król winien wziąć pod uwagę zalecenia ministrów. Kryzys, jaki powstał pomiędzy osobistymi pragnieniami króla a jego oficjalną rolą i odpowiedzialnością, stawia przed nim wielkie obowiązki.**

# Pierwsze budżetowe posiedzenie Senatu

## Krótkie przemówienie P. Premiera
## Wybór sądu senackiego

**Warszawa** 3. 12. (PAT). Dziś o godz. 11 rano odbyło się **plenarne posiedzenie Senatu,** poświęcone wyborom komisji oraz prezesa i wiceprezesów sądu marszałkowskiego. jak również rzecznika i zastępcy rzecznika.

W ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z p. premierem gen. **Sławoj-Składkowskim** na czele.

Na wstępie posiedzenia marszałek Prystor podał do wiadomości izby szereg komunikatów, po czym przed przystąpieniem do porządku dziennego **udzielił głosu p. prezesowi rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiemu.**

P. Premier oświadczył co następuje:

Wysoki Senacie. Witając wysoką izbę, zebraną na sesję zwyczajną, nie zamierzam wygłaszać dłuższego przemówienia. Przypuszczam, że w ciągu sesji niejedno krotnie jeszcze znajdziemy sposobność do wymiany myśli i skrzyżowania naszych przekonań i zamiarów. Dla tego chciałem, życząc owocnych obrad wysokiej izbie, polecić tylko specjalnej opiece wysokiej izby. 60 ustaw, które mam zaszczyt wnieść do ciał parlamentarnych. Chodzi mi o to, że te ustawy są bardzo ważne, są obszerne i prosiłbym bardzo aby mogły być w ciągu tej sesji przebiczowane i wejść w życie (oklaski).

**Po przemówieniu Pana Premiera marszałek Prystor zakomunikował, że dyskuję nad oświadczeniami Pana Premiera i wicepremiera Kwiatkowskiego odkłada do następnego posiedzenia, o którego terminie będą panowie senatorowie osobno powiadomieni.**

Rozpoczynając drugą sesję zwyczajną, w obecnej kadencji, pragnę **zwrócić się do panów senatorów z apelem podjęcia jaknajgorliwiej wszystkich zadań, jakie na Senat Rzplitej nakłada Konstytucja.**

Z kolei **izba dokonała wyboru komisji i ich składu:** powołano następujące komisje: administracyjną, złożoną z 18 członków, samorządową — 18, prawniczą, gospodarczą, rolną, skarbową i społeczną w składzie 20 członków każda, komunikacyjną i zagraniczną z 15 członków, wojskową i regulaminową z 12 członków, oświatową z 20 członków i budżetową z 25 członków.

W porównaniu do roku zeszłego przybyły 3 komisje, a mianowicie: dawna administracyjna została rozdzielona na administracyjną i samorządową, zaś gospodarczo-skarbowa na skarbową, rolną i gospodarczą. Ta ostatnia obejmie sprawy przemysłu, handlu rzemiosła, bankowości, tj. dziedzinę gospodarczą z wyłączeniem rolnictwa.

Następnie na wniosek wicemarszałka Makowskiego, **Senat ustalił liczbę wiceprzewodniczących** sądu na trzech i wybrał sąd w składzie następującym: przewodniczący senator **Osiński,** wiceprzewodniczący sen. **Rdułtowski, Śliwiński i Fleszerowa.** Rzecznik sen. **Petrażycki,** zastępca rzecznika sen. **Terlikowski.**

Był to ostatni punkt porządku dziennego. Marszałek zwołał komisję na dzień następny w celu ukonstytuowania się i zamknął posiedzenie.

# 15 i 22 XII.

## Kiedy odbędą się następne posiedzenia Sejmu?

Warszawa, 3. 12. (PAT). **Następne posiedzenie plenarne Sejmu** odbędzie się prawdopodobnie około 15 bm. P. marszałek Sejmu Car prosił wszystkich przewodniczących komisyj aby przygotowali projekty ustaw wniesionych przez rząd w tym roku znacznie wcześniej niż w poprzednich sesjach. To wcześniejsze wniesienie szeregu projektów ustaw do Sejmu przez rząd jest dla komisji sejmowych ogromnym ułatwieniem w pracy, gdyż komisje te mogą odrazu przystąpić do rozpatrzenia projektów i przygotowania ich na posiedzeniach plenarnych.

W okresie przed **Bożym Narodzeniem** ma odbyć się jeszcze drugie posiedzenie plenarne Sejmu, przypuszczalnie jeszcze około 22 bm.

## W komisji budżetowej

(ch) **Warszawa, 3. 12, (tel. wł.).** W czasie wyborów prezesa w komisji budżetowej i referenta generalnego budżetu, dotychczasowy wieloletni referent **wicemarszałek Miedziński** oświadczył, że nie zamierza w obecnej sesji budżetowej występować jako referent generalny budżetu i wobec tego prosi aby nań nie głosowano.

Referentem generalnym budżetu został poseł **Duch,** a przewodniczącym komisji budżetowej poseł **Świdziński.**

# Wtórny skutek katastrof

## Zmiany w krakowskiej dyrekcji kolei

**Warszawa,** 3. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym p. Minister Komunikacji **mianował dyrektorem kolei państwowych w Krakowie inż. Ignacego Czerniewskiego** dotychczasowego dyrektora kolei państwowych w Radomiu.

Jednocześnie **wicedyrektorami kolei państwowych w Krakowie** zostali mianowani: inż. **Adam Kmita,** dotychczasowy naczelnik służby ruchu w dyrekcji poznańskiej oraz mgr. **Józef Pispischil,** dotychczasowy wicedyrektor kolei państwowych w Poznaniu.

Zarazem ze swych stanowisk zostali **usunięci dotychczasowy dyrektor kolei państwowych w Krakowie inż. Wołkanowski oraz wicedyrektor dr. Kaluski.**

Jak się dowiadujemy, zmiany powyższe pozostają w związku z ostatnimi katastrofami, jakie miały miejsce na terenie dyrekcji krakowskiej.

# Ppłk. inż. Wiedeń

## nowym dyrektorem departamentu lotnictwa cywilnego w Min. Kom.

**Warszawa,** 3. 12. (PAT.) Z dniem 1 grudnia objął urzędowanie **nowy dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego w Min. Komunikacji ppłk. pilot inż. Franciszek Wiedeń.**

Ppłk. Wiedeń pełnił ostatnio funkcje komendanta Centrum Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie, a poprzednio był dowódcą pułku lotniczego w Warszawie.

Poprzedni dyrektor dep. lotnictwa cywilnego **ppłk. pilot inż. Tomasz Turbiak, powrócił do służby wojskowej.**

## Każdy ociemniały inwalida ofiaruje armii maskę gazową

**Warszawa** 3. 12. (PAT). **Związek Ociemniałych Żołnierzy RP,** na apel Naczelnego Wodza sił zbrojnych Marszałka Śmigłego Rydza, uważając apel ten za rozkaz, **złożył na ręce pana Ministra Spraw Wojskowych zamówienie na 200 sztuk masek gazowych dla armii polskiej.**

Skierowując to pierwsze zamówienie Związek zaznacza, że w myśl uchwały 9 zjazdu delegatów Zw. Ociemniałych Żołnierzy RP odbytego w Muszynie z okazji poświęcenia domu im. Marszałka Piłsudskiego, **dążyć będzie do takiego wykonania zamówienia, aby na każdego ociemniałego inwalidę wojennego przypadła jedna maska.** (Związek liczy około 700 członków). Szlachetność tych dążeń tym większą przedstawia wartość, gdy zważymy, że ludzie ci z powodu tak ciężkiego kalectwa zostali niejako usunięci poza nawias spraw bieżących.

Tymczasem jest przeciwnie: **inwalidzi ociemniali czują się nadal żołnierzami, gotowymi na rozkaz Wodza do daleko idącej ofiarności przez zrozumienie doniosłości celu, jak o tym świadczy ofiara powyższa — sprzęt z którego braku nie jeden z nich stracił na wojnie wzrok.**

## Za okrzyk na scenie „Niech żyje Marszałek Piłsudski"!

### Skandal. wyczyn cenzury czeskiej

**Mor. Ostrawa,** 3. 12. (PAT.) Cenzura czeska skreśliła w sztuce teatralnej **„Porucznik 1 Brygady"** ustęp następującej treści. „Obywatele, wznieśmy okrzyk na cześć tego, który Polskę ponad wszystko ukochał i czynami całego życia tego dowiódł. Wódz narodu twórca armii polskiej niech żyje i do zwycięstwa prowadzi. Niech żyje Józef Piłsudski".

W związku z tym organ ludności polskiej w Czechosłowacji „Dziennik Polski" pisze:

„Dygnitarze wielkich mocarstw w krypcie na Wawelu chylą czoła przed trumną Wielkiego Marszałka Polski, a cenzor w czeskim Cieszynie **skreśla ustęp,** w którym wyraża się hołd Jego pamięci podczas gry scenicznej".

# Czy rząd Bluma padnie?

## Komuniści go zwalczają za neutralność w sprawie hiszpańskiej

**Paryż** 3. 12. (PAT). Uwaga francuskiej opinii publicznej i kół politycznych skupiona jest na **piątkowej debacie izby deputowanych nad polityką zagraniczną rządu.**

Nastroje przesileniowe trwają w dalszym ciągu. Zakrojona na wielką skalę **ofensywa komunistów przeciwko rządowi premiera Bluma grozić może jeśli nie natychmiastowymi, to w każdym razie daleko idącymi konsekwencjami politycznymi.**

Napięcie sytuacji politycznej zmienia się z godziny na godzinę. O ile w środę zdawało się, że rozwój sytuacji zmierza w kierunku odprężenia, to **kategoryczny komunikat komitetu wykonawczego partii komunistycznej ogłoszony w środę wieczorem i potępiający politykę zagraniczną rządu, a przede wszystkim dalsza gwałtowna polemika między „Humanite" a „Populaire", stwierdzają wyraźnie, iż komuniści uczynili ze sprawy hiszpańskiej zasadniczy postulat swej polityki,** z którego trudno im będzie się wycofać, podobnie, jak z **akcji, zmierzającej do obalenia premiera Bluma oraz ministrów Delbosa i Daladiera,** celem powołania na ich miejsce nowego gabinetu, opartego również na większości „frontu ludowego", lecz bardziej uległego wobec postulatów komunistycznych w dziedzinie polityki zagranicznej.

# Brak tłuszczów i mięsa w Niemczech

## Ludność w III. Rzeszy ...... głoduje

**Berlin** 3. 12. (PAT). Wobec wzrastającego w obecnym sezonie **braku tłuszczów i mięsa na wewnętrznym rynku niemieckim,** zaostrzono przepisy, dotyczące konsumcji.

Z jednej strony ostatnie zarządzenia umożliwiają najbiedniejszej warstwie ludności uzyskanie większych ilości margaryny po obniżonych cenach.

Z drugiej strony ministerstwo wyżywienia rzeszy wydało zarządzenie, aby wszyscy producenci mleka i hurtownicy masła odbiorcom swoim **dostarczali masła w ilościach o 20 procent mniejszych,** niż w październiku br. Potrącone 20 procent **dostarczane** ma być do państwowej **centrali mleczno-tłuszczowej.** Podobne **rozporządzenie** obejmuje również **wszystkie inne produkty tłuszczowe.** Drobni rzeźnicy otrzymywać będą przydział mięsa w ilości ustalonej według **kontrolowanych list odbiorców.**

# Włosi i Niemcy muszą opuścić Hiszpanię

## w ciągu 48 godzin

**Barcelona,** 3. 12. (PAT) Gubernator generalny prowincyj **Leon i Asturia** wystosował w dniu 26 listopada **do konsulatów włoskiego i niemieckiego** notę, w której wyraził żądanie rządu centralnego, **aby wymienione konsulaty, jakoteż wszystkie osoby narodowości włoskiej i niemieckiej w przeciągu 48 godzin opuściły terytorium Hiszpanii.**

W odpowiedzi na powyższą notę **obaj** konsulowie złożyli gubernatorowi wizyty osobiste celem przedstawienia sytuacji wielu rodzin włoskich, a zwłaszcza niemieckich, które przebywają od wielu lat w Hiszpanii i uważają się za obywateli hiszpańskich. Gubernator zobowiązał się do **rozpatrzenia** każdego poszczególnego **wypadku, zachowując pełną swobodę decyzji.**



## Gen. Sosnkowski u P. Prezydenta R. P.

**Warszawa,** 3. 12. (PAT). **Pan Prezydent** przyjął dzisiaj po południu inspektora armii gen. **Kazimierza Sosnkowskiego.**

## Przed Bożym Narodzeniem Uniwersytet Józefa Piłsudskiego nie zostanie otwarty

(ch) **Warszawa,** 3. 12. (tel. wł.). Według otrzymanych wiadomości, **Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie nie zostanie otwarty przed feriami Bożego Nar.,** również nie zostaną wznowione przed tym terminem wykłady na tych wyższych uczelniach na których je zawieszono.

## Szef rumuńskiego sztabu głównego przybywa do Polski

**Warszawa,** 3. 12. (PAT) W najbliższym czasie jeszcze w pierwszej połowie grudnia **spodziewany jest przyjazd do Polski szefa sztabu głównego wojska rumuńskiego generała dywizji, inspektora armii Samsonovici.** Przybędzie on do Polski na zaproszenie naszego szefa Sztabu Głównego p. gen. **Stachiewicza.**

## Ulica Polska w Salonikach

**Warszawa,** 3. 12. (PAT.) Z okazji uruchomienia polskiej komunikacji lotniczej z Warszawy do Aten, **rada miejska drugiej stolicy Grecji — Salonik,** nazwała jedną z głównych ulic tego pięknego miasta **„ulicą Polską".** Ulica ta łączy ulicę **Tsimisky** z pałacem municypalnym. Dotychczas **ul. Polska** nosiła nazwę **Kissavu.**

## Tylko na pomoc zimową bezrobotnym wolno urządzać zbiórki

(ch) **Warszawa,** 3. 12. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, na wniosek Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, zarządziło wstrzymanie do dnia 15 stycznia 1937 na terenie całej Polski wszystkich zbiórek na jakiekolwiek cele. Jedynie dozwoloną jest — obok zbiórki na pomoc zimową — akcja, mająca na celu uczczenie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

# Źródło siły i stałości

W życiu państwa różne są czynniki formowania warunków rozwoju, czynniki, które zmieniają się, przegrupowują, nabierają kolejno mniejszego lub większego nasilenia. Te zmiany, przegrupowania następują jedne po drugich w zależności od zmiennych warunków życia, płynącego wewnątrz państwa i poza jego granicami. Ale obok tych wszystkich czynników zmiennych, a właściwie u ich podstawy **tkwić musi zasadnicze źródło siły i stałości stosunków w państwie, źródło niezależne od zmiennych fluktuacji życia codziennego.**

O tym źródle siły i stałości mówił w swoim przemówieniu sejmowym szef rządu gen. Sławoj-Składkowski. Stwierdził on, że **prace rządu znajdowały się stale pod opieką atmosfery stałości i bezpieczeństwa w Polsce którą warunkuje dostojna współpraca Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z Marszałkiem Śmigłym Rydzem.**

Ta współpraca jest właśnie źródłem siły i stałości stosunków w Polsce. Ta współpraca Głowy Państwa z Naczelnym Wodzem jest — jak to podkreślił pan premier — tradycją, którą stworzył w Polsce Józef Piłsudski.

Tworzył Wielki Marszałek tę tradycję, która żyje w Polsce już od lat dziesięciu, rozumiał bowiem, że zapóźno dawać Wodzowi Naczelnemu władzę wówczas, gdy nieprzyjaciel staje u granic Rzeczypospolitej. Że Wódz Naczelny, który ma prawo dysponować największą świętością narodową —

OFIARĄ ŻYCIA I KRWI

**— musi mieć stały, decydujący wpływ na kształtowanie się warunków obronności kraju w najszerszym tego słowa znaczeniu.**

Atmosfera współpracy Prezydenta Rzeczypospolitej z Wodzem Naczelnym, Człowieka, który skupia w sobie **jednolitą i niepodzielną władzę państwową**, z Człowiekiem, będącym **szafarzem sił żywotnych narodu — to atmosfera rzeczywistej siły i stałości.**

Dała ona godne jej wyniki i w wewnętrznym życiu Polski i poza granicami Rzeczypospolitej. Uspokojenie się umysłów o którym mówił szef rządu, to dowód, że **atmosfera ta przenikneła w szerokie koła społeczeństwa, że poczucie stałości i bezpieczeństwa stało się udziałem ogółu obywateli,** że istnieją najniezbędniejsze warunki dla podejmowania zgodnych, wielkich wysiłków.

W życiu międzynarodowym, w skłóconej rodzinie państw i narodów, wśród gorączkowych nastrojów, konfliktów i walki — ów czynnik siły i stałości, tkwiacy u podstaw naszego bytu państwowego, daje nam najbardziej realne wartości.

„Czuję w tobie siłę, mam do ciebie zaufanie". Oto lapidarne ujęcie naszej pozycji międzynarodowej. **Siła i zaufanie** — to dwa elementy, które stały się podstawą ustosunkowania naszych sojuszników do Polski. Siła i zaufanie — to dwa elementy, które mogły powstać jedynie w atmosferze stałości i bezpieczeństwa.

W mowie sejmowej prezesa Rady Ministrów znaleźliśmy to, co wyczuwa naród swoim zdrowym instynktem. I dobrze się stało, że owe instynktowne odczucia znalazły mocne i niedwuznaczne ujęcie w słowach szefa rządu. Przyczyni się to niewątpliwie do jeszcze szerszego i bardziej świadomego **zapanowania w szerokich kołach społeczeństwa owej atmosfery stałości i bezpieczeństwa.**

Będzie ono jednocześnie zimnym prysznicem na podniecone instynkty różnych działaczy partyjnych, snujących urojone sny o odbudowie stosunków politycznych z przed maja 1926 roku. Przemiany warunków społeczno-socjalnych, nowa zupełnie konfiguracja układu i sił politycznych, kształtująca się pod przemożnym wpływem nowych struktur ustrojowych w Niemczech i Italii **nie zdołały ani zorientować należycie ani też przekonać naszych zawodowych polityków z obozu opozycyjnego o konieczności przeprowadzenia gruntownej rewizji stosunku partyj opozycyjnych do zagadnień** państwowych i obrony narodowej. Wydaje się nam, że permanencja trwania w marazmie i defetyźmie wodzów partyj opozycyjnych niepochlebnie świadczy o ich dojrzałości politycznej oraz o braku instynktu, pozwalającego na obiektywną ocenę rozwijających się procesów politycznych i do zajęcia w tych procesach właściwego stanowiska zgodnego z żywotnymi problemami państwa.

Trwanie bowiem na szańcach biernej obserwacji względnie złośliwej i nierzeczowej krytyki jest nie tylko niepoważnym lecz szkodliwym czynnikiem, wywierającym ujemny wpływ na stabilizację naszych warunków politycznych.

# Tragiczne paradoksy wojny domowej w Hiszpanii

**Walka o chleb i dla chleba. — Smierć Niemca z ręki Niemca. — Bitwa narodów o prymat przekonań politycznych. — Hiszpania - marionetką w ręku „międzynarodowych reżyserów". — Jeszcze o Polakach w „Legii Marksistowskiej"**

## Werbunek ludzi na rzeź

Ażeby wniknąć głęboko w stan psychiczny „ochotników" w Legii Marxistowskiej w Hiszpanii należałoby się cofnąć myślą do czasów Wallensteina — gdzie wojna była



*Na zdjęciu milicjantki i milicjanci hiszpańscy na gruzach odebranej częściowo z rąk powstańców dzielnicy uniwersyteckiej Madrytu*

rzemiosłem i musiała żywić żołnierza, bogacąc go niejednokrotnie. Do wszelkich Legii, wstępują albo wykolejeńcy, albo awanturnicy albo też ludzie głodni, którzy wolą ryzykować życiem, niż cierpięć nieopisaną nędzę. Zawrotna jak dla człowieka bez pracy suma 15.000 fr. — może istotnie stać się groźnym lepem na zgłodniałe muchy, jakich we Francji jest coraz więcej wśród bezrobotnych różnych narodowości. **Wśród ochotników pro-madryckich znajduje się znikomy procent ideowców, którzy nadstawiają głowy dla Kominternu. Reszta to nędza międzynarodowa, nędza walcząca nie dla madryckiej anarchii, lecz dla chleba.**

Jest tylko jedna kategoria obcokrajowców, która znalazła się po stronie „frente popular" w imię „sprawiedliwości proletariatu". To wysłańcy Moskwy, tj. ci, co spowodowali skomunizowanie półwyspu Iberyjskiego.

Jak gdyby w odpowiedzi protestacyjnej na gruncie międzynarodowym — po stronie przeciwnej znaleźli się białogwardziści dawnej Rosji, emigranci i uciekinierzy z Sowietów. **Na ziemi trzeciego państwa rozgrywa się „wojna religijna" o żądzę panowania — kosztem zwerbowanego, armatniego mięsa, nie mająca nic wspólnego z istotnym dobrem przerażonego i wycieńczonego ludu hiszpańskiego.**

## Rewelacje „Daily Telegraph"

Wczorajsza wiadomość przyniesiona przez „Daily Telegraph", a powtórzona przez prasę całego świata o pojawieniu się 6.000 Niemców po stronie generała Franco, pochodzących rzekomo z ochotniczych obozów pracy i z wojsk stacjonujących w Nedlitz koło Poczdamu — **umacnia nasze poprzednie twierdzenie o „próbnej wojnie Hitlera ze Stalinem" lub innymi słowy: nacjonalizmu z komunizmem. I tak jest istotnie, gdyż po obu stronach frontu znajdują się i Niemcy i Rosjanie i Włosi i Polacy, w rękach których (tj. cudzoziemców) spoczywa dowództwo operacyj wojennych.**

Hiszpania stała się kukłą międzynarodowych reżyserów. Wojna domowa przeistoczyła się tam w walną bitwę narodów o prymat przekonań politycznych.

**Wysłanie 6.000 uzbrojonego żołnierza niemieckiego („Daily Telegraph") na pomoc gen. Franco, oraz intensywne zbrojenie Madrytu przez Komintern, sprowadza Hiszpanów do roli bezgłowego motłochu „zglejchszaltowanego" na modłę swastyki, lub pięcioramiennej gwiazdy.**

Hiszpania, która nigdy nie prowadziła polityki militarnej od czasów „Wielkiej Armady" — w żadnym wypadku nie byłaby zdolną samoistnie prowadzić tak długiej i tak nowoczesnej wojny. Nic więc dziwnego, że Anglia, na skutek doniesień „Daily Telegraphu" (innymi słowy — swego własnego wywiadu) zorjentowała się bardzo szybko, że „wojna domowa" przestała istnieć w swej pierwotnej formie, że uznanie rządu gen. Franco przez Włochy i Niemcy — to **nic innego, jak tylko realizowanie śmiertelnej walki z komunizmem na terenie Europy.**

Czyżby więc stosując swoją odwieczną zasadę „Splendid Isolation" nie uznawała dotychczas oficjalnie nowego rządu dlatego, że popiera milcząco anarchię? Nie!



*Zdjęcie przedstawia czerwonych jeńców wojsk powstańczych, wziętych do niewoli w walkach pod Madrytem. Uwięzieni milicjanci są strzeżeni przez żołnierzy z oddziałów marokańskich*

## Czego chce Wielka Brytania?

Anglia widzi dalej. Widzi Europę po wygranej, lub przegranej Franco, czy Largo Caballero. Opowiedzenie się Londynu po stronie powstańców, automatycznie postawiłoby Francję w opozycji do bloku: Rzym — Berlin — Londyn, w wypadku więc klęski wojsk rządowych wobec wrogich granic Madrytu i Paryża. **Anglii nie zależy bynajmniej na całkowitym osłabieniu Francji, która dla Londynu była zawsze przeciwwagą Niemiec.**

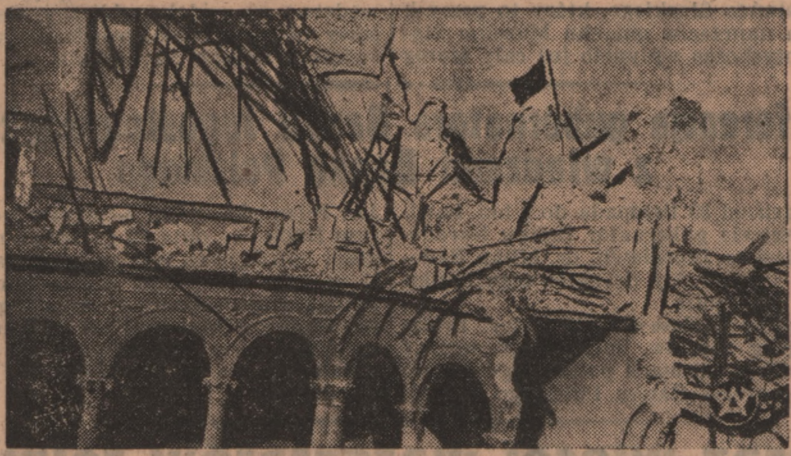
Wierna zasadzie legalności, Wielka Brytania posiada wobec wszystkich całkowite usprawiedliwienie do czasu definitywnego zwycięstwa wojsk narodowych. Sytuację tę wyzyskuje w całej pełni, zaostrzając sankcje przeciw własnym statkom handlowym, gwałcącym zakaz nieinterwencji w hiszpańskiej rozgrywce.

**W wypadku zwycięstwa Madrytu, Anglia dzięki swej postawie zyska w Hiszpanii zaciętego przeciwnika Włoch, a przecież tego rodzaju zaszachowanie Rzymu na morzu Śródziemnym jest nie do pogardzenia po londyńskiej klęsce w Addis - Abebie.**

Przysłowiowa flegma Anglików, zastosowana wobec gorącej Hiszpanii, **może i napewno przyniesie im tylko korzyści w postaci pieczonych kasztanów wyciąganych z ognia rękami jednej lub drugiej walczącej strony.**

Ta sama Anglia nie spóźni się napewno, gdy gen. Franco opanuje sytuację **niepodzielnie.** Wówczas zabierze głos donośny **od strony...** Gibraltaru, składając najgłębsze gratulacje wodzom ruchu narodowego.

Tak było od wieków i taką Anglia **pozostanie zawsze.** To „kupieckie" postępowanie stało się podstawą potęgi Wielkiej Brytanii. Angielscy politycy wiedzą, że odstąpienie od zasady „bussiness is bussiness", będzie początkiem końca pierwszego imperium świata.



*Zdjęcie przedstawia jeden z historycznych zabytkowych pałaców Madrytu, zniszczony doszczętnie wskutek bombardowania w czasie obecnych walk o Madryt.*

## „Legioniści" pułku Carlosa Marxa

Dla tegoż „bussinessu" nieświadomie leją swą krew „legioniści" a w ich gronie i zwerbowani Polacy. Pułk w którym „służą" nasi rodacy nosi imię: **Karola Marxa. Sztandar tego pułku o dziwo! przyjął barwy francuskie** (obok bolszewickich). Pułk ten wydaje własne pismo, mutację „Czerwonego Milicjanta". Każdy legionista otrzymuje 10 peset dziennie plus tytoń i **życie.** Pieniądze te można przesyłać do Francji, co też legioniści robią prawie codziennie. Tam na nie czekają rodziny bezrobotnych „wzbogacone" premią za głowę żywiciela.

Pewnego dnia, gdy pieniądze przestaną przychodzić, ta sama rodzina zrozumie, że brat, syn czy ojciec — spłacił już całkowicie dług zaciągnięty wobec zanarchizowanej Hiszpanii, przelawszy krew dla cudzej sprawy.

**Icar.**

DUDEK WŁADYSŁAW.

# Rzut oka na handel polski

Struktura handlu polskiego, zarówno gospodarcza, organizacyjna jak i narodowościowa, wykazuje rzadko spotykane anomalie. Gdzie szukać przyczyn tego zjawiska, czy w zaniedbaniu gospodarczym, w złym układzie społecznym i narodowościowym, czy może w pewnych momentach psychologicznych, mających swoje źródło w zespole faktów z przeszłości historycznej? Niewątpliwie na dzisiejsze położenie handlu, jego bardzo wielkie niedomagania, wpłynął, poza przyczynami czysto gospodarczymi, wadliwy układ sił gospodarczych Polaków i mniejszości narodowych. Trudno omówić w tak krótkim artykule, a co dopiero zanalizować, wszystkie przyczyny, które spowodowały taką strukturę handlu polskiego.

Faktem jest, że gospodarstwo Polski wogóle, a w nim przecież handel, zajmuje bardzo poważną pozycję, wykazuje wyraźny podział na jakby dwie klasy, dwie kategorie — na gospodarstwo Polski zachodniej, i na resztę ziem Rzeczypospolitej. O ile handel Polski zachodniej swym układem strukturalnym, a więc proporcją do innych działów gospodarki narodowej zbliżony jest do normalnego, to drugi, a w szczególności województw wschodnich wykazuje dużą anemię i wyraźną przewagę handlu drobnego nad średnim i wielkim. Dla przykładu wystarczy podać kilka cyfr, ilustrujących ten stan rzeczy. Porównajmy stan ludnościowy dwóch grup województw, wschodnich i zachodnich. **Województwa wschodnie posiadają 5 i pół miliona ludności; zachodnie — 4 i pół miliona. Pierwsze, mając więcej ludności, posiadają mniej placówek handlowych, bo 52000; drugie — zachodnie — 73000 zakładów.** Jeszcze większe dysproporcje występują przy porównaniu ilości przedsiębiorstw handlowych I i II-giej kategorii; na kresach wschodnich mamy 2800 tych zakładów, a prawie 9500 na zachodnich; procentowo stan ten dla pierwszych wyniesie 6 proc., dla drugich prawie 13 proc. ogółu przedsiębiorstw handlowych na danym terenie. Również, jeśli uwzględnimy najmniejsze zakłady handlowe IV i V-tej kategorii, to na wschodnich kresach stanowią one przeszło 40 proc. ogółu przedsiębiorstw, na zachodnich — 34 proc.

Ten stan dowodzi ubóstwa procesów produkcyjnych w tej dzielnicy Rzeczypospolitej, a co za tym idzie mało rozwiniętego handlu, podczas gdy w województwach zachodnich mamy zdecydowaną przewagę handlu średniego i wielkiego nad drobnym.

Jakąkolwiek weźmiemy dziedzinę handlu, czy nawet inną gałąź produkcji np. rolniczej, przemysłowej, czy rzemieślniczej, zauważymy te, nieraz bardzo wielkie, dysproporcje, wynikające z innego poziomu kultury materialnej i ze słabego tempa rozwoju gospodarki na danym terenie w porównaniu z innym.

Handel przecież jest nie czym innym, jak **odpowiednikiem wielkości i szybkości produkcji**, mając za zadanie rozprowadzenie wyprodukowanych dóbr do rąk odbiorców - konsumentów. Jeżeli w naszym państwie w różnych jego dzielnicach obserwujemy tak wielkie odchylenia od normy przeciętnej, to prócz innych przyczyn na strukturę handlu, a więc na zachowanie proporcji między małym, średnim a wielkim handlem wpływa, i to w sposób zdecydowany, jeden moment, mianowicie skład narodowościowy ludności miejskiej. Musimy pamiętać, że jeżeli handel Polski zachodniej ma opinię zdrowego i lepiej postawionego organizacyjnie, główna przyczyna tego stanu rzeczy jest w tym, **że dzielnica ta nie posiada takiego układu mniejszości narodowych, jak reszta Polski.** Ludność województw zachodnich prawie równomiernie zajmuje się wszystkimi zawodami gospodarczymi. Nie tylko rolnictwo wykazuje zdrową strukturę gospodarczą, ale i handel nie nasuwa większych zastrzeżeń ze względu na swój skład narodowościowy. O ile **przed wojną światową handel Pomorza wykazywał stan posiadania Polski tylko w 50 procentach**, to dzisiaj zmienił się wybitnie na korzyść naszego stanu posiadania, wykazując 9 i pół proc. handlu niemieckiego. Trudno jest nam podać w ilu procentach jest on żydowskim w Polsce zachodniej, ale orientując się po stosunkach pomorskich, można w przybliżeniu ustalić go **na 15 proc.**, uwzględniając duży odsetek żydów w handlu śląskim. W województwach więc zachodnich handel jest w przeszło 70 procentach polskim, w 15 proc. — żydowskim i w około 10 proc. — niemieckim.

Ten stan rzeczy, zarówno w Polsce zachodniej jak i w Polsce wschodniej należy uznać narazie za ustabilizowany, zważywszy na cofnięcie się wpływów niemieckich w handlu do ich normy ludnościowej, a nie zmiernie mocną pozycję kupiectwa żydowskiego w Polsce wschodniej.

Tak więc struktura narodowościowa handlu Polski zachodniej jest prawie odwróceniem tej proporcji w innych dzielnicach. Że tak jest, to znaczy, że handel Polski centralnej, południowej i wschodniej wykazuje tak duży odsetek kupiectwa żydowskiego, bo w przeszło 70 procentach, należy przypisać temu, że **ludność żydowska prawie wyłącznie zajmuje się handlem i nie** wykazuje skłonności, poza nielicznymi wyjątkami, mimo wielkiej pauperyzacji handlu drobnego, zajęcia się inną pracą zawodową. I to jest naszym zdaniem również przyczyną wielkiego rozdrobnienia handlu w tych dzielnicach, rozdrobnienia doprowadzonego nieraz aż do absurdu.

Niewątpliwie na tego rodzaju układ sił w handlu złożyło się wiele przyczyn, wśród których nasze nastawienie psychiczne odegrało zapewne bardzo wielką rolę. Nie trzeba również lekceważyć specjalnych czynników, jakimi w walce ekonomicznej z kupiectwem polskim dysponuje kupiec żydowski, a więc łatwość **przystosowania się do terenu na którym działa, mała skala potrzeb**, przynajmniej drobnego kupca, zadowalanie się nikłym zyskiem, nie mówiąc już o poważnych atutach czysto gospodarczych, jak pomoc kredytowa własnych kas i innych instytucyj kredytowych, rabaty towarowe i t. p. (Dalszy ciąg nastąpi).

## Pawilon polski na Wystawie Światowej w Paryżu w 1937 roku



*Zdjęcie przedstawia moment wmurowywania kamienia węgielnego pod budowę pawilonu przez ambasadora R. P. w Paryżu Łukasiewicza. Obok ambasadora widzimy w gronie uczestników uroczystości francuskiego min. Przemysłu i Handlu Paul Bastid'a, oraz komisarza generalnego Wystawy p. Labbé*

## Otwarcie wystawy betoniarskiej w Warszawie

Dnia 5 bm. o godz. 12 odbędzie się otwarcie Wystawy Betoniarskiej w Hangarach na Polu Mokotowskim w Warszawie, przy ul. Topolowej. Wystawa trwać będzie do 9 bm. włącznie. Obejmuje ona wszelkie materiały i maszyny w zakresie wykonywania wyrobów betonowych i sztucznego kamienia. Równocześnie (6—8 bm.) odbywać się będzie I Zjazd Betoniarski, mający na celu utworzenie rzemiosła betoniarskiego. Wystawa przedstawia się bardzo interesująco, obejmując 80 wystawców, zaś na Zjazd zgłosiło swój udział dotychczas 300 osób. Całkowity dochód ze wstępu na Wystawę przeznaczony jest na Pomoc Zimową Bezrobotnym.

## Katowice budują pomnik Marsz. Piłsudskiego

W Katowicach został rozpisany konkurs na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego, który to pomnik stanąć ma naprzeciw gmachu Muzeum Śląskiego. Dotychczas wpłynęło już cały szereg prac na ten konkurs. Prace te rozmieszczone zostały w salach recepcyjnych Województwa na widok publiczny. Sąd konkursowy odbędzie swe posiedzenie wkrótce po świętach Bożego Narodzenia.

## Konferencja gubernatora Banku Jugosłowiańskiego z władzami Banku Polskiego

W dniach od 30 listopada do 2 bm. bawili w Warszawie gubernator Banku Narodowego Królestwa Jugosławii, dr. Milan Radosawliewic i generalny dyrektor tego Banku dr. Milan St. Protic.

Gubernator Radosawliewic i dyr. Protic odbyli szereg rozmów, dotyczących sprawy rozrachunku w obrotach polsko-jugosłowiańskich. Wiceprezes Banku Polskiego b. min. Jan Piłsudski wydał — w nieobecności prezesa Banku — dnia 30 listopada rb. na cześć gości obiad, poza tym podejmowani oni byli w dniu 1 grudnia śniadaniem przez b. min. Szydłowskiego — naczelnego dyrektora Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, a w dniu 2 bm. przez naczelnego dyrektora Banku Polskiego dr. Leona Barańskiego.

## Coraz więcej warsztatów rolnych pod młotek licytacyjny

Mimo ustaw oddłużeniowych, mimo konwersji długów itp. — mnożą się w ostatnich tygodniach licytacje gospodarstw rolnych.

Tak np. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie wystawiło na licytację za długi 561 folwarków. Wobec niedojścia do skutku pierwszej sprzedaży z braku licytantów, majątki te wystawione są obecnie na licytację drugą i ostatnią. Gdy i tym razem zabraknie nabywców, gospodarstwa przejdą na własność Towarzystwa.

## Bójka na wiecu niemieckim

W Radojewicach pod Inowrocławiem odbył się onegdaj wiec, zwołany przez niemieckie zjednoczenie, w czasie którego jeden z referentów zaatakował bardzo ostro działalność partii młodoniemieckiej, uważając ją za szkodliwą dla interesów niemieckich w Polsce. Przeciwko wywodom mówcy zaprotestowali obecni na sali członkowie partii młodoniemieckiej. W wyniku ostrej dyskusji doszło do bójki, w czasie której kilku Niemców zostało poturbowanych. Kres bójce położyła policja.

GŁOSY I ODGŁOSY.

## Prasa opozycyjna o przemówieniach sejmowych

Negatywne ustosunkowanie się prasy opozycyjnej zarówno do eksposé premiera Składkwskiego jak i wicepremiera Kwiatkowskiego — nie jest oczywiście dla nikogo niespodzianką.

Naczelny organ endecji **„Warszawski Dziennik Narodowy“** wysłyszał w eksposé premiera jedno tylko, a mianowicie twierdzenie, że w Polsce jest „byczo“. I jakby na potwierdzenie słów premiera, że „obok wzniosłej atmosfery — wytwarzanej przez rząd i jego obóz — istnieje inna, wytwarzana przez politykierów i doktrynerów bez różnicy partii“ — pisze „Warsz. Dziennik Narodowy“:

„Premier widocznie zapomniał, że na obraz całości położenia składają się zarówno cyfry dodatnie, jak i ujemne. Tysiąc stypendystów gminnych w gimnazjum w małym tylko stopniu rozświetli ponury obraz, jaki stanowi milion dzieci, pozbawionych nauki czytania i pisania, podobnie jak „powolne rozładowywanie bezrobocia“ nie załatwi wcale groźnego zagadnienia bezrobocia strukturaln w Polsce.

Nie mamy podstaw, aby wątpić o tym, że zadowolenie, jakie przebija w mowie sejmowej premiera z jego politycznego dorobku, jest szczere. Widocznie swoisty optymizm nie pozwala mu widzieć realnej rzeczywistości.

Gdyby ją dojrzał, zrozumiałby, że atmosfera, w której działa i którą nazywa „wzniosłą“, nie zawsze jest tak samo określana przez szerokie koła naszego społeczeństwa.

I zdałby sobie sprawę, że ta ocena nie jest wcale wyłączną zasługą „politykierów oraz doktrynerów“ partyjnych“.

Z rzeczowym echem przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego spotykamy się na łamach **„Kurjera Warszawskiego“:**

„Zanim dyskusja prasowa, a może także i dyskusja sejmowa) wykaże plusy i minusy całorocznej pracy skarbowej p. ministra, pilniejszy czytelnik generalnych oświadczeń rządowych ma prawo zdać sprawę ze swych pierwszych wrażeń. Są one sympatyczne. P. wicepremier umie ożywić najbardziej, zdawałoby się, suchy temat. Przy tym nie obawia się stawiać kropek nad „i“. Określił zaś wczoraj swe stanowisko wobec kilku spraw, nader blisko interesujących najszersze warstwy obywateli“.

Omawiając poszczególne działy obszernego eksposé, autor zatrzymuje się dłużej nad sprawą etatyzmu:

„Z wielką ciekawością słuchamy zawsze wszelkich wywodów ministerialnych na temat etatyzmu w Polsce. Słuchamy ich bez względu na to, że praktyka wykazuje, iż słowa stanowią tu jedną dziedzinę, a czyny — drugą. Słuchamy ich z niedowierzaniem, ale słuchamy, czując, że w tym zagadnieniu tkwi wielki problemat ogólnej struktury państwa polskiego oraz całego kierunku jego polityki wewnętrznej. Słuchając zaś w ten sposób, nie oskarżamy wyłącznie władz rządowych. Bo prądy pro-etatystyczne idą także i od społeczeństwa, od jego warstw oświeconych, od tych nawet, którzy nie mają — według swego mniemania — nic wspólnego z socjalizmem, a nawet myślą, że go zwalczają. P. Kwiatkowski mówił wczoraj anti-etatystycznie. I mógł się powołać na pewne zarządzenia, potwierdzające to jego „nastawienie“. Ale czy inne zarządzenia nie paraliżują osiągniętych w ten sposób korzyści? Śledzilibyśmy z wytężoną uwagą dyskusję, jeśliby się rozwinęła — jakby być powinno — na tak rozległy i wiecznie żywy temat“.

W zakończeniu artykułu autor podkreśla, że eksposé nie zawierało prawie żadnych akcentów politycznych:

„Coś jednak w tym sensie było wczoraj powiedziane; my zaś, hołdujący zasadzie, iż polityka góruje nad ekonomią, nie możemy pominąć żadnej sposobności, znowu skłaniającej do zastanawiania się nad obliczem politycznym rządu. Otóż p. Kwiatkowski uczynił wczoraj trzy słuszne obserwacje: że stan organizacyjny i polityczny, stan psychiczny i moralny każdego narodu jest obecnie najbardziej decydującym czynnikiem powodzenia i postępu gospodarczego; że: pierwiastki poczucia narodowego muszą pozostać na trwałe sprawdzianem naszych poczynań; oraz że: należy odczuć w Polsce prąd solidarności, ogarniający masy, i należy stworzyć pierwszeństwo dla zasad wspólnych i bezspornych.

Z tych doskonałych obserwacyj jakiż wniosek praktyczny?

O to właśnie idzie, że odpowiedź na powyższe pytanie będzie niezmiernie różnorodna. I to nawet wśród bardzo podobnie czujących ludzi. W naszych oczach np. odpowiedź brzmiałaby: wiara w naród, a zatem harmonizujące z nią instytucje publiczne. Ale co powiedzą inni nacjonaliści, stanowiący skrajny odłam obozu narodowego, co radykaliści społeczni, co „naprawiacze“ i „pułkownicy“, zapatrzeni we wzory autorytatywne?

Nie oświecą nas zatem formuły i hasła zbyt ogólne, nie wywołają w narodzie pełni tych nastrojów, na których znaczenie polityczne i gospodarcze położył tak trafny nacisk p. minister Kwiatkowski“.

# Zawrotna kariera Bazylego Zacharowa

## Strażak, domokrążca, kelner, kombinator i miliarder w jednej osobie

**CZŁOWIEK, KTÓREMU SPRZYJAŁ LOS.**

W zmarłym w dniu 26 listopada br. Bazylim Zacharowie zeszła z widowni życia jedna z najciekawszych, najbardziej tajemniczych postaci XX-go wieku. We wspomnieniu pośmiertnym jednego z pism angielskich czytamy, że gdyby życie tego człowieka leżało przed nami jak otwarta księga, biografowie mieliby mimo to jeszcze niejedną ciekawą zagadkę do rozwiązania.



*Grób „króla armat“*

*Pogrzeb zmarłego w tych dniach w Monte Carlo Bazyliego Zacharowa, najbogatszego Europejczyka i największego na świecie fabrykanta broni, odbył się w jaknajskromniejszych ramach. Na zdjęciu grób Zacharowa w parku jego zamku Balincourt pod Paryżem.*

Ileż więcej nasuwa się tych zagadek wobec omrocza, które los i człowiek sam rozsnuł dokoła tej postaci?

**W Bazylim Zacharowie wszystko otoczone jest najdziwniejszą tajemniczością. W niepamięci giną nawet jego lata dziecięce, spędzone w zaułkach Konstantynopola, gdzie się urodził...**

I tu pierwsza niewiadoma — w roku 1850, jak chcą jedni, czy w 1849 a nawet 1855, jak twierdzą drudzy.

**W młodości przyszły potentat finansowy, który trząsł losami państw i narodów, trudnił się czym się dało. Był robotnikiem, strażakiem, domokrążcą, kelnerem, a przede wszystkim od 14-go roku życia był... aferzystą, nie zawsze zresztą zręcznym. W Sofii za jakieś machinacje handlowe dostał się do więzienia.** Po wyjściu z zakładu karnego krewnym jego zdawało się, że życie Bazyla potoczy się po równi pochyłej, na którą z fatalistyczną siłą zdawała się pchać go nieposkromiona niczym żądza przygód, która młodego wówczas jeszcze chłopca w ciągu kilku zaledwie lat zawiodła do Odessy, Aten i poprzez południowe Bałkany do Sofii, przełomowego etapu w jego karierze. Przypadek bowiem zrządził, że w czasie, gdy młody Zacharow, bezrobotny i bezdomny drugi dzień po wyjściu z więzienia błąkał się po ulicach Sofii, snując nowe, śmiałe plany na przyszłość, do stolicy Bułgarii przybył właściciel wielkich angielskich zakładów przemysłu wojennego Vickers.

**SZCZĘŚLIWY TRAF.**

**Traf chciał, że portier hotelu, w którym stanął Vickers, był dobrym znajomym Zacharowa i polecił go Vickersowi jako biegłego tłómacza. Zacharow, który odznaczał się wyjątkową wprost zdolnością do języków, znał wówczas oprócz języków rosyjskiego i greckiego, które nie mając wyraźnej świadomości narodowej, uważał za swe języki ojczyste, — turecki, bułgarski, serbski i niemiecki.** Vickersowi podobała się otwartość tego człowieka, który, o czym Vickers nie mógł wiedzieć, umiał być otwartym wtedy, gdy wymagały tego jego interesy, a który na wstępie oświadczył swemu przyszłemu mocodawcy, że wraca wprost z więzienia. Zabrał go ze sobą w podróż do Konstantynopola, zakończoną poufną konferencją w ministerstwie wojny, gdzie po raz pierwsz~ zabłysnęły nie tylko językowe, lecz i handlowe talenty Zacharowa. Vickers mając w kieszeni zamówienie na milionowe dostawy broni, wrócił do Londynu, zabierając Zacharowa, który w tym pierwszym interesie zarobił kilkaset tysięcy funtów szterlingów.

**DRUGI ETAP „BAŁKAŃSKIEGO WŁÓCZĘGI“.**

**Londyn staje się drugim etapem zawrotnej kariery „nieznanego włóczęgi bałkańskiego“, jak go pogardliwie nazywają nieliczni zresztą nowopoznani koledzy. Zacharow jeździ w tajemniczych misjach do Kopenhagi, to do Algieru i Maroka, gdzie przygotowują się ważne wypadki.** Pogłoski mówią, że uzbrajał on z polecenia swej firmy szczepy tubylcze przeciw Francji. Niebezpieczna pogłoska, którą Zacharow dementuje, z uśmiechem wskazując na wagon pomarańcz, załadowany i czekający na transport do Anglii. Oto, czym się trudnię. Istotnie pomarańcze przyszły do Londynu, nikt jednak nie stwierdził nigdy i zapewne nigdy nie stwierdzi, jakiego rodzaju transporty szły z Anglii do nadbrzeżnych, pełnych niespokojnych Arabów, miejscowości obu kolonii francuskich. **Zacharow umiał osłaniać swe interesy po mistrzowsku. Dość, że w ciągu czterech lat od przybycia do Londynu jest już kimś. Włada 18 językami, znany jest nie tylko w kołach wielkiej finansjery londyńskiej, ale w Paryżu i we wszystkich ważniejszych centrach ruchu pieniężnego.** Nikt tak nie umie wyczuć sytuacji na rynku akcji przemysłu wojennego, jak Zacharow. Nikt też nie dorówna mu w snuciu misternych intryg, rezultatem których są zwiększające się z roku na rok obroty firmy Vickers.

**MILIONY ZACHAROWA.**

**Majątek Zacharowa rośnie z dnia na dzień. Z potoków krwi ludzkiej, z przelanej wśród huraganowego wycia pękających na polach walk granatów i szrapneli, spływa do skarbca Zacharowa, w najróżniejszej postaci złoto, gruntując jego potęgę. Ten człowiek umie wykorzystać każdą okazję dla zrobienia interesu.** Jedyna trwała w jego życiu miłość do krewnej Burbonów, księżnej Villa Franca de los Caballeros, przyniosła mu milionową fortunę w postaci zamówień uzyskanych za wpływami księżnej od rządu hiszpańskiego na dostawy broni i amunicji, których wartość wynosiła 30 milionów funtów. **Firma „Vickers“ mianuje go dyrektorem generalnym. Z tą chwilą zaczyna się nowa era w życiu Zacharowa, która wkrótce wynosi go na szczyty finansowego powodzenia. W kilka lat po objęciu stanowiska generalnego dyrektora w firmie „Vickers“, Zacharow skupia w swym ręku większość akcji firmy i uzyskuje decydujący wpływ w angielskim przemyśle wojennym. Umie on jak nikt inny eliminować wpływy zakładów konkurencyjnych.** W ręku swym skupia nie tylko akcje „Vickersa“, ale i konkurencyjnych na rynku zagranicznym zakładów francuskich Schneider & Creuzot i rosyjskich zakładów Putiłowskich.

**HANDLARZ ŚMIERCI.**

Wielka wojna, w której Zacharow był dostawcą broni nie tylko dla państw Ententy, ale, jak głosi fama — również dla państw centralnych, daje mu w ręce nieograniczoną prawie potęgę gospodarczą. Zacharow jest rzeczywistym właścicielem „Armstrong-Vickers'a“, „Schneider & Creuzot'a“, ma swe udziały we wszystkich wielkich towarzystwach naftowych, bankach międzynarodowych. Wywiera decydujący wpływ na towarzystwa linii kolejowych, okrętowych — jednym słowem nie ma dziedziny, w którejby nie tkwiły jego kapitały, twardą, bezwzględną ręką z morza krwi ludzkiej dobyte.

**Po wojnie nazwisko Zacharowa wypływa jeszcze raz w związku z okupacją Ruhry, którą, jak twierdzą Niemcy, finansował przy pomocy kontrolowanych przez siebie banków, głównie Banque de l'Union Parisienne. Obok tego należał na kontynencie europejskim do największych wydawców, jako właściciel dzienników „Exelsior“ i „Echo National“.**



*Zdjęcie przedstawia mauzoleum w którym pochowano Zacharowa. Będzie ono symbolem zniszczenia, przenikającego naszą epokę*

Nieznany człowiek sofijskiej ulicy, posiada u schyłku swej kariery błyszczącej, niezliczony szereg kamienic w Paryżu i Londynie. Całe ulice są jego własnością.

Nad Jasnym Brzegiem, w najpiękniejszych zakątkach Francji, Anglii, Włoch, Szwajcarii posiada liczne wspaniale urządzone wille i pałace.

**Człowiek ten dwóch rzeczy nie miał w życiu — ojczyzny i skrupułów. Wyrósł z nicości, żył z unicestwiania życia, póki go w późnej starości nie pochłonęła nicość śmierci.**



# Ślimak przebudził się po czterech latach

Woźny londyńskiego muzeum przyrodniczego przestraszył się nie mało gdy wszedłszy pewnego dnia do sali z eksponatami fauny podzwrotnikowej, nie znalazł na zwykłym miejscu wspaniałej skorupy ślimaka, niezwykle rzadkiego okazu, pochodzącego z puszcz Nairobi. Skorupę tą nie spotykanej w Europie wielkości i lśniącej białości o połysku prawie marmurowym, znalazł pewien badacz angielski i złożył ją w muzeum.

Woźny, przypuszczając, że zachodzi tu wypadek kradzieży, ofiarą której padały często cenne eksponaty muzeów przyrodniczych na całym świecie, zawiadomił o swym spostrzeżeniu zarząd, który polecił przeprowadzić poszukiwania zaginionego okazu. Po kilku godzinach szukania, skorupę znaleziono na ściance w sali sąsiedniej gablotki, w której umieszczone były inne rodzaje skorupiaków ze strefy podbiegunowej.

Według zgodnego mniemania woźnych, nie była to ta sama skorupa. Wprawdzie wielkość jej, kształt i barwa odpowiadały ściśle skorupie zaginionej... tamta jednak była pusta, tą zaś dźwigał na sobie okazały ślimak, który nie zważając na zainteresowanie, jakie obudziło jego nagłe pojawienie się spokojnie po lśniącej ściance gablotki piął się ku objektom skrytych ślimaczych pragnień — małych skorup rozłożonych lśniącymi krążkami na zielonej podkładce gablotki. Wkrótce tajemnica wyjaśniła się. Okazało się bowiem, że złożona w muzeum przed 4 laty skorupa była mieszkaniem ciekawego gatunku ślimaka, który w okresach suszy kurczy się i zapada w sen trwający niekiedy lata całe.

Do gablotki ustawionej pod ścianą, w którą złożono wspaniałą i jak przypuszczano pustą skorupę, dostała się w niewytłómaczony sposób wilgoć. To wystarczyło by pobudzić „śpiocha“ do nowego życia. Ślimak rozpocząwszy raz swą wędrówkę dotarł, wiedziony instynktem, do szpary w pękniętej starej gablotce i przedostawszy się na zewnątrz, po kilkugodzinnym pełzaniu znalazł się na gablotce sąsiedniej, w której traf chciał że znajdowały się również ślimaki, a raczej ich skorupy zebrane na śniegach Alaski.

# Sport w kraju i zagranicą

**KALENDARZYK NARCIARSKI UKAŻE SIĘ W BIEŻ. MIESIĄCU**

Kalendarzyk PZN, niezbędne „vade mecum“ każdego narciarza, ukaże się w grudniu w terminie nieco spóźnionym z powodu zamieszczania w nim zmienionych zasad zdobywania odznak PZN.

W kalendarzyku zamieszczony będzie zbiór wszystkich regulaminów PZN. i nowe przepisy FIS. oraz nowy statut PZN. PZN wydał już efektowne afisze reklamowe odznaki nizinnej, górskiej i narciarskich mistrzostw Polski.

**BLISKO 20.000 OSÓB ZRZESZONYCH W P. Z. N.**

W ub. sezonie akcja PZN w kierunku zrzeszania narciarzy przyniosła piękne rezultaty. Liczba członków PZN wzrosła o 70 procent, zbliżając się do cyfry 20.000 osób.

**W DNIU 5 BM. WYCIECZKA NARCIARSKA Z WARSZAWY DO ZAKOPANEGO**

Liga Popierania Turystyki organizuje 5 bm. pociąg popularny z Warszawy do Zakopanego na trzydniową wycieczkę pod nazwą „Narciarze na Kasprowy“.

Opłata za przejazd w obie strony 15,80 zł. Szczegółowych informacji udziela Liga Popierania Turystyki.

**SKŁAD WARSZAWY NA MECZ ZE SZTUTTGARTEM**

Kapitan związokwy WOZB. inż. Urban ustalił skład reprezentacji Warszawy na mecz ze Sztuttgartem, jak następuje: Rundstein, Czortek, Kozłowski, Polus, Seweryniak Pisarski i Doroba I.

W wadze ciężkiej decyzja jeszcze nie zapadła. Pod uwagę brani są Blum i Mizerski.

**ŁOTWA ORGANIZUJE MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKÓWCE**

Międzynarodowy Związek Piłki Ręcznej przyjął propozycję Łotwy o rozegranie turnieju koszykówki o mistrzostwa Europy w Rydze. Turniej odbyć się ma w końcu kwietnia 1937 r.

**LANZI ZAPROSZONY DO AMERYKI**

Rekordzista włoski w biegu na 800 mtr. Lanzi zaproszony został na zimowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych, które rozegrane zostaną w lutym w New Yorku na bieżni drewnianej. Lanzi propozycję zaakceptował.

**265.000 MAREK WPŁYWÓW Z MECZU NIEMCY — WŁOCHY**

Rozegrany niedawno na stadionie olimpijskim w Berlinie międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Włochy zgromadził 162 tysięcy widzów. **Wpływy ze wstępów wyniosły 265 tys. marek.**

## Z przygód łowcy sensacyi (6)

# Bez wytchnienia poprzez lądy i morza

## W niewoli opętanego tempa

W wytwórni wkrótce zwiedzieli się, że coś umiem, i poczęli mnie gonić dokoła kuli ziemskiej w iście amerykańskim tempie.

Więcej nocy spędziłem w pociągu niż jakikolwiek inny człowiek, za wyjątkiem może konduktora wagonów sypialnych. Pod względem ilości godzin, spędzonych w samolocie, mogę mierzyć się z niejednym pilotem, a z oficerami wielkich transatlantyków żyję w takiej komitywie, że w chwili rozstania możemy przerwać partię szachów z tą pewnością, iż ukończymy ją jeszcze przed upływem roku.

Po upolowaniu Zacharowa zawezwali mnię do Ameryki.

**GŁOWĄ O ŚCIANĘ... POWIETRZA**

Otrzymałem wtedy dość karkołomne zadanie dokonania zdjęć z samochodu rekordowego Campbella.

Nacisnęli mi hełm na głowę, maskę na twarz i... jazda!

Moje wrażenia?

**Jak gdybym głową chciał przebić mur!** Zdawało mi się, że lada chwila **zmiażdży mnie potworny walec powietrza.**

To jest jedyne wrażenie, jakie pozostało mi w pamięci po szalonej jeździe w tempie 400 km. Potężna dłoń zacisnęła mi oczy i zamroczyła mózg.

Nie widziałem nic, ale oko mojej kamery fotograficznej pozostało niezmącone.

Obrazy na taśmie wykazują pierzchające cienie, zamazane kontury. Ziemia na filmie ucieka w opętańczym tempie, jakgdyby **w przestrachu przed utysiąckrotnionym człowiekiem - maszyną.**

To już nie istota, przykuta do łona matki - ziemi, to błękitny demon, zbliżający się do granic nowego wymiaru, który z piekielnym rykiem kompresorów pędzi po piasczystym wybrzeżu morskim.

Jakiś Indianin stał nad torem wyścigowym w Dayton Beech, kiedy wóz Campbella prześmignął obok niego jak meteor. Cofnął się w przerażeniu i padł na kolana, jakgdyby ukazał mu się zły duch we własnej osobie. Potem wrócił na skrzypiącym wozie do swego rezerwatu i począł modlić się za oszalałych „białych braci“. A przed drewnianym posążkiem bożka złożył w ofierze ziarno kukurydzy, miód z barci leśnej i słodki owoc pomarańczy, która dojrzewa w cichości swych dni, wyznaczonych jej od wieków.

Czy wielki Manitu wysłucha jego modlitwy?

### Po piękno w głębinach mórz

Możliwe, że kiedyś zniknie z powierzchni naszej ziemi piękno..., możliwe, że znajdujemy się u progu epoki, w której wyprą je surowe twory ze stali, betonu i szkła.

Wówczas będę wiedział, dokąd uciec.

Podróż w królestwo piękna, które nie minie, jest niedługa, trwa kilka godzin zaledwie. Wystarczy przebyć kilkaset metrów, aby znaleźć się w świecie promiennym, wspaniałym, olśniewającym. Znajduje się on w głębi mórz.

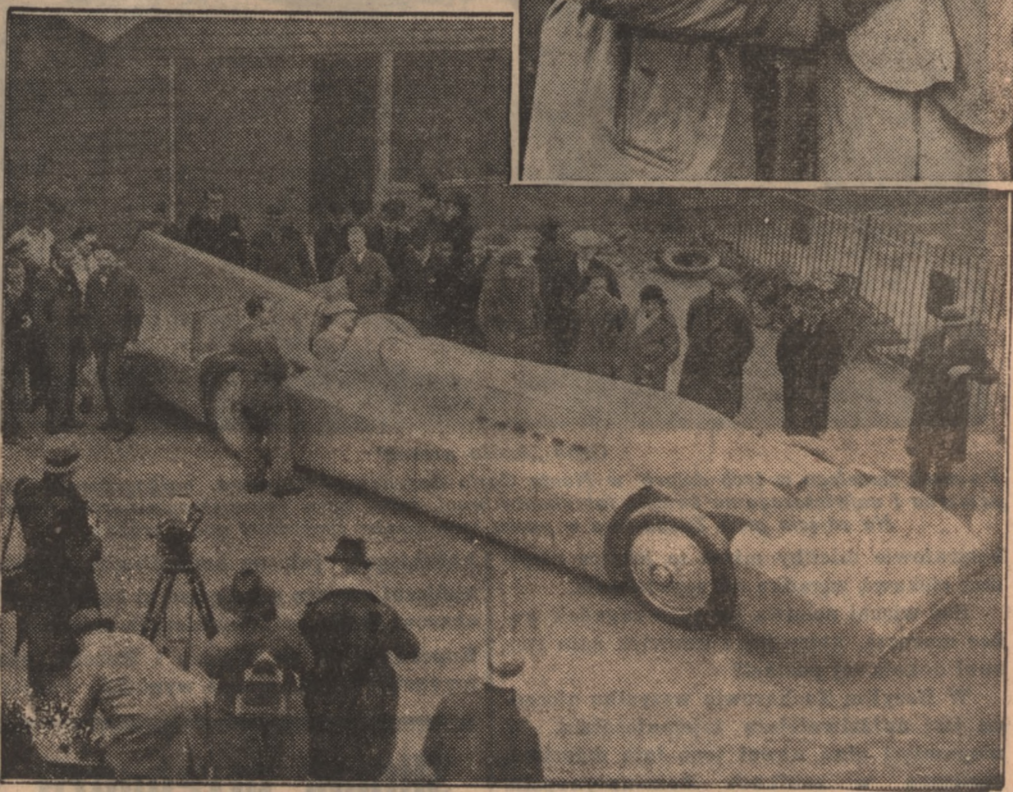
Zwiedziłem go, to królestwo nie z tego świata w towarzystwie dr. Williama Beebe.

Zamknęli nas we wnętrzu stalowej kuli, której powierzchnia jest w stanie wytrzymać olbrzymie ciśnienie mas wodnych, jakie zamkną się nad nami. Dr. Beebe przeprowadził wiele prób, zanim odważył się na podróż w głębinę. Kiedy mnie zabierał ze sobą, wkraczał już do swej „Batysphere“, jak nazwał swoją kulę, bez obaw, z taką beztroską, jakgdyby wchodził do liftu. Mnie wszakże podróż w nieznane królestwo wydawała się jeszcze próbą śmiałą i ryzykowną.

Nie zapomnę nieziemskiej poświaty błękitno - zielonej na pierwszych stu metrach, z której zwolna pogrążaliśmy się w aksamitną czerń, głębszą od nocy, rojącą się od fosforyzujących ciał ryb - widm, ryb - kwiatów.

W świetle silnego reflektora kręciłem zdjęcia ryb, jakich przed nami nie oglądało oko ludzkie. Połyskujące ciała o iryzujących pletwach i ślepiach - latarniach, przesuwały się w niemym, fantastycznie upiornym korowodzie za szybkami naszej głębinowej kuli.





*Rekordowy samochód Campbella „Niebieski Ptak“*
*U góry: Pożegnanie przed karkołomną próbą pobicia rekordu. Campbell żegna się z żoną.*

## Jak pracują krewni carscy w Ameryce?

### Kilka słów o wielkich księżnach

Arystokracja rosyjska w Ameryce stanowi grupę bardzo ekskluzywną, mimo. że zarabia na utrzymanie ciężką pracą.

Wielka księżna Maria Pawłówna, wnuczka cara Aleksandra II, odgrywa wielką rolę wśród emigracji rosyjskiej. Pracuje bardzo intensywnie, prowadząc w eleganckiej dzielnicy New Jorku salon kosmetyczny, kieruje atelier artystyczno-fotograficznym, poza tym przynoszą jej dochody pisanie małych nowelek i opowiadań do pism, oraz prowadzi przez radio pogadanki pouczające o dobrych manierach i etykiecie, które cieszą się dużą popularnością.

Niegdyś znana na dworze carskim ks. Obolenska, prowadzi obecnie sklep z robotami ręcznymi. przedtem zaś w Paryżu kierowała salonem mód firmy „Teo“. Mąż jej, p. Aleksy, jest znanym śpiewakiem, a syn Aleksy, jest urzędnikiem w Orleanie w fabryce tekstylnej.

Książęta Gagarinowie prowadzą szkoły jazdy konnej. Wielu członków arystokracji ma dziś bardzo skromne dochody, utrzymując się z udzielania lekcyj muzyki, prelekcyj na uniwersytetach ludowych, szoferstwa prowadzenia restauracyj itp. Tylko małej grupce szczęśliwców udało się zdobyć fortunę i żyć beztrosko. jak np. urodziwym książętom Mdivani (dwóch z nich już nie żyje), ks. Obolenskiemu, a to dzięki ich małżeństwu z milionerkami.



# Polska i Rumunia

## na straży pokoju

Wizyta w Polsce rumuńskiego ministra spraw zagranicznych **p. Antonescu** zakończyła się pełnym powodzeniem. Po okresie pewnych trudności, jakie wytworzyły się w stosunkach polsko-rumuńskich za czasów urzędowania p. **Titulescu,** przywróciła ona przede wszystkim atmosferę szczerej i na długiej tradycji opartej przyjaźni, łączącej oba narody. **Składając hołd na Wawelu pamięci Marszałka Piłsudskiego, min. Antonescu dał wymowny dowód, że przymierze polsko - rumuńskie opiera się nie tylko na interesach, ale i na uczuciach głęboko zakorzenionych w obu krajach.**

Atmosfera prawdziwej sympatii towarzyszyła też pobytowi w Warszawie min. Antonescu. Komunikat oficjalny o rozmowach polsko - rumuńskich dał temu wymowny wyraz. Daleki od szablonowej w takich wypadkach formy lakonicznej, wyraził on jasno, jak daleki jest zasięg stosunków polsko - rumuńskich i jak wielkie są jeszcze możliwości współpracy obu narodów.

**Stwierdzał zatem komunikat „całkowitą zgodność poglądów“ obu rządów i konieczność czujnego utrzymania „najściślejszego wzajemnego kontaktu“. Przymierze polsko - rumuńskie ma charakter pod tym względem wyjątkowy. Jest to sojusz dwóch sąsiadów. A to rzadko zdarza się w historii. Następnie jest to związek łączący Bałtyk z morzem Czarnym, co z punktu widzenia geologicznego ma bardzo doniosłe znaczenie.** Wreszcie przymierze to wytwarza blok wojskowo - polityczny 53 milionów ludzi, strzegących pokoju w miejscu, w którym zaznaczają się dziś największe przeciwności.

Polska i Rumunia, położone między Rosją a Niemcami, względnie w dalszym rzucie Włochami, przyczyniają się w chwili obecnej istotnie do „stabilizacji stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa w Europie“.

**HISTORIA I GEOGRAFIA WYZNACZAJĄ POLSCE I RUMUNII WSPÓLNĄ ROLĘ DO ODEGRANIA.** Państwa te, nie łącząc się z żadnym blokiem ideologicznym, które powstają w ich sąsiedztwach, mają do spełnienia ważną misję w Europie środkowo - wschodniej, dając przykład innym narodom polityki niezależnej, a za to prawdziwie twórczej. Oczywiście rolę te spełnią oba kraje wówczas tylko, o ile same będą strzegły niezależności swej myśli politycznej. Trzeba wyrazić radość, że zrozumienie tych zasad jest w Rumunii powszechne, a próby p. Titulescu, by związać ten kraj jednostronnie z polityką, której patronują Sowiety, skończyły się niepowodzeniem. Oba kraje nadal muszą niezależność te zachować, co nie wyklucza utrzymania dobrych stosunków z sąsiadami.

**Przymierze polsko - rumuńskie jest związkiem wyodrębnionym wśród innych układów, jakie oba kraje posiadają. Jest to sojusz zamknięty i ograniczony do stosunków dwustronnych. Wiążąc się z Rumunią, Polska nie przystąpiła ani do Małej Ententy, ani do układu bałkańskiego, do którego Rumunia należy. Rumunia również traktuje sojusz z Polską, jako czynnik odrębny w swej polityce. Rozmowy warszawskie wymownie podkreśliły tę doniosłą cechę przymierza.**

Dany został mianowicie nowy puls pracy nad wzmocnieniem i rozwojem ściśle dwustronnego współdziałania obu krajów. Rozwój sojuszu ma się zaznaczyć „we wszystkich dziedzinach życia praktycznego“ oraz celem „przystosowania interesów obu narodów do koniecznych nakazów obecnej sytuacji.“

Wyrazem wzmocnienia tego współdziałania są zapowiedziane w Warszawie wizyty dostojników rumuńskich. Przyjazd szefa sztabu armii rumuńskiej będzie dowodem współdziałania wojskowego obu krajów w chwili, gdy każde państwo na własne siły liczyć przede wszystkim musi. W czasach, gdy zawiodły pomysły rozbrojeniowe, gdy wyścig zbrojeń jest powszechny, ścisły kontakt kierowników armii polskiej i rumuńskiej, która przechodzi obecnie proces motoryzacji, jest zupełnie naturalny, służąc jedynie pokojowej misji obu krajów.

**Wizyta gubernatora Rumuńskiego Banku Narodowego pozwoli, miejmy nadzieję, usunąć trudności, jakie wyłoniły się w handlu polsko - rumuńskim, czego wyrazem jest niepokojące kurczenie się wzajemnych obrotów. Należy dążyć, aby współpraca gospodarcza na linii Gdynia — Konstanca była jak najintensywniejszą.**

Zapowiedziany przyjazd rumuńskiego ministra oświaty powstaje wyraźnie w związku z podpisaną właśnie w Warszawie umową o współpracy kulturalnej obu narodów, która ma szczególnie rozwinąć się wśród młodzieży, co jest dążeniem bardzo szczęśliwym.

W czasach, gdy różne międzynarodowe ideologie chcą usunąć przejawy kultur narodowych, współdziałanie państw, rozwijających nadal własną fizjognomię narodową, jest szczególnie cenne. Układy kulturalne obejmują nową dziedzinę współpracy między narodami. Polska podpisała je z szeregiem państw. Dobrze się stało, że należy dziś do nich również Rumunia, kraj związany z łacińską, zachodnio-europejską cywilizacją. Należy przypuszczać, że następne pokolenia Polski i Rumunii złączone współpracą kulturalną rozwiną jeszcze silniej to, co zostało już w tym zakresie zrobione.

**Jak widzimy, rozmowy warszawskie dały wyłącznie pozytywne i konstruktywne wyniki. W atmosferę zamętu i naprężenia międzynarodowego Polska i Rumunia wnoszą spokój, równowagę i współpracę.**

# „Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi“

## ułatwi młodzieży wiejskiej kształcenie się w szkołach

W tych dniach odbyło się w Warszawie przy udziale 40 osób zebranie, celem powołania do życia „Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi“, które miałoby za zadanie umożliwienie młodzieży wiejskiej kształcenie się w szkołach średnich i wyższych zakładach naukowych oraz współdziałanie z akcją kultury wsi.

Po wyborze prezydium w skład którego weszli: senator gen. A. Galica, docent inż. Z. Golonka, senator H. Jaroszewiczowa, mjr. dr. W. Kaliciński, i red. A Zachemski, przystąpiono do obrad. Zagaił je przewodniczący zebrania gen. Galica dłuższym przemówieniem, w którym wykazał konieczność powołania do życia tego rodzaju organizacji Po tym przemówieniu rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono wybrać Komitet Organizacyjny oraz ogłosić apel do inteligencji pochodzącej z ludu.

Do Komitetu Organizacyjnego zostali wybrani pp.: prezes — gen. inż. Andrzej Galica, senator; wiceprezesi — ks. Jan Humpola, dziekan WP., płk. dypl. Maksymilian Kamski, d-ca dyw. piechoty oraz dr. Jan Olęksy sędzia Sądu Najwyższego; sekretariat — mjr. dr. Wiktor Kaliciński i red. Antoni Zachemski, skarbnikostwo — insp. Jan Gałdyn i mgr. Wincenty Bryja. Członkowie — b. poseł Włodzimierz Bzowski, poseł dr. Kazimierz Duch, poseł Wacław Długosz, ppłk. dypl. Janusz Dżugay, dyr. biura wojskowego w Min. Roln. i Ref. Rolnych, płk. Michał Gałązka, d-ca 1 grupy artylerii, dr. inż. Zygmunt Golonka, docent SGGW., senator Feliks Gwiżdż, senator Halina Jaszewiczowa, dr. Stanisław Kawczak, adwokat, dr. Franciszek Łukaszczyk, dyr. Instytutu Radowego im. Curie-Skłodowskiej, ks. dr. Ferdynand Machay, dr. Klemens Ołpiński adwokat, dr. Józef Ryszka, senator; prof. Józef Zarzycki. Komisja rewizyjna — przewodniczący Antoni Wasiewicz, radca Min. P. i T. — członkowie: dr. Franciszek Cikowski i mjr. Stanisław Kęsek.

Treść apelu do inteligencji pochodzącej z ludu, brzmi następująco:

**Zubożenie rolnictwa skutkiem długotrwałego kryzysu a z drugiej strony wysokie opłaty szkolne i drogi pobyt w miastach uniemożliwiają obecnie kończenie szkół młodzieży wiejskiej. Polska wyniszczona długoletnią niewolą i wojną, chcąc podnieść się wyżej i stać się mocarstwem, gdyż słaba, przy jej geograficznem położeniu utrzymać się nie zdoła, winna mieć na wszystkich stanowiskach, zwłaszcza kierowniczych, ludzi najzdolniejszych, bez względu z jakiego stanu pochodzą, wykształconych, o silnych charakterach miłujących swój lud i ziemię ojczystą.**

**Od tego szlachetnego doboru i tej zaszczytnej służby dla Państwa nie mogą być z powodu kryzysu i zubożenia wykluczeni synowie włościan, którzy reprezentują 70 proc. ludności Polski i którzy przecież głównie Ją bronią i żywią. Mogłoby to kiedyś stać się naszą katastrofą społeczną.**

**Sprawę te docenia obecny rząd i jak wiadomo Pan Premier gen. Sławoj Składkowski polecił gminom tworzyć stypendia dla najzdolniejszych uczniów pochodzących z ludu a minister oświaty Świętosławski zapowiedzianą obniżka czesnego objął także i synów chłopskich, Rada Ministrów zaś przyjęła projekt dekretu Pana Prezydenta Rzplitej o utworzeniu Państwowego Instytutu Kultury Wsi. Jednocześnie z pomocą winna przyjść tu przede wszystkim inteligencja, pochodząca z ludu. Bez względu na przekonania polityczne winna się zrzeszyć, by przyjść z pomocą i opieką młodszym swoim braciom w dążeniu do wiedzy, sztuki i piękna oraz współdziałać z czynnikami dążącymi do podniesienia kultury wsi. Winna stworzyć fundusz, zadaniem którego byłoby wspieranie w formie stypendiów najzdolniejszych uczniów ze wsi w kończeniu zakładów naukowych aż do najwyższych, umożliwienie utalentowanym dzieciom wsi kończenia akademii sztuk pięknych i różnych szkół zawodowych, zakładania dla nich burs i internatów w miastach, następnie otaczanie opieką miejsc rodzinnych, subwencjonowanie budowy domów ludowych uniwersytetów wiejski, teatrów i chórów włościańskich, zakupu książek dla bibliotek wiejskich, zakupu radia dla świetlic i wszystkiego, oc przyczynia się do podniesienia kultury wsi.**

**Nie jest niemożliwym zrzeszenie się w tym celu przynajmniej stu tysięcy inteligentów pochodzących z ludu a to duchownych, wojskowych, urzędników państwowych, samorządowych, prywatnych, bogatszych gospodarzy i wszystkich ludzi, którzy doceniać będą nasze zamiary.**

**- Opodatkowanie się tej liczby przeciętnie choćby 1 złotym miesięcznie — dałoby około miliona złotych rocznie dla wzmiankowanych celów.**

**Byłoby to pewnego rodzaju zadośćuczynieniem naturalnemu sentymentowi dla wsi i warstwy, z której się wyszło a dla rozwoju kultury narodowej i siły państwowej walnym sukursem.**

Kto więc podziela nasze zapatrywania, niech prześle swe nazwisko pod adresem: **Gen. A. Galica, Warszawa, ul. Miodowa 11,** przy czym zaznaczamy dla wojskowych, że mamy zapewnienie Pana Ministra Spraw Wojsk. gen. Tadeusza Kasprzyckiego, że w tej apolitycznej a tylko humanitarno - kulturalnej pracy pozwoli brać udział swym podwładnym.

Upraszamy wszystkie pisma o powtórzenie niniejszego apelu.

## Dokąd kierować ofiary na pomoc zimową?

**Z Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Toruniu proszą nas o zaznaczenie, że wszelkie ofiary na pomoc zimową kierować należy nie do biura Komitetu Wojewódzkiego, lecz na konto w PKO. 208.852 Wojew. KKO z przeznaczeniem na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej.**

## Obywatelski czyn piekarzy bydgoskich

### Cech ufundował 70 mundurów dla czeladzi ćwiczących w szeregach PW

Mistrzowie piekarscy i właściciele piekarń w Bydgoszczy zrzeszeni w Cechu, niejednokrotnie już dawali społeczeństwu dowody swej obywatelskiej ofiarności na cele ogólne.

Jak się obecnie dowiadujemy — Cech ufundował **dla uczniów piekarskich, uczęszczających na ćwiczenia przysposobienia wojskowego 70 mundurów,** spełniając tym samym nowy, w pełni tego słowa znaczeniu obywatelski czyn.

**Wręczenie zakupionych mundurów nastąpi w sposób uroczysty w auli publicznej szkoły dokształcającej zawodowej nr. 1 przy ul. Konarskiego 2 w dniu 10 bm. o godz. 15.**

Po przemówieniu dyrektora szkoły p. **Gruszczyńskiego** i starszego Cechu p. Fr. **Jakubowskiego** — prezes Izby Rzemieślniczej p. **Wł. Zakrzewski** z Poznania wręczy dar przedstawicielom władz PW.

## Zw. Chórów Kościelnych Diecezji Chełmińskiej rozpoczął pracę organizacyjną

Dnia 7 czerwca b. r. został z polecenia J. E. Najprzewiel. ks. Biskupa dr. Okoniewskiego na zebraniu delegatów z całej diecezji w Grudziądzu założony **Związek Chórów Kościelnych Diecezji Chełmińskiej.** Urząd tymczasowego prezesa diecezjalnego powierzono ks. prałatowi **Wiśniewskiemu** z Pelplina z p. Szczypińskim z Pelplina jako sekretarzem.

Uchwalono utworzyć w diecezji narazie cztery Okręgi:

1) **Okręg Gdynia** (dekanaty: Gdynia, Gniew, Kartuzy, Kościerzyna, Nowe, Puck, Tczew, Wejherowo, Żukowo) zorganizuje jako prezes **p. inżynier Dudziński — Gdynia** ul. Szczecińska 30 m. 6 z p. Betlejewskim z Gdyni jako sekretarzem.

2) **Okręg Chojnice** (dekanaty: Chojnice, Czersk, Kamień, Osiek, Starogard, Świecie, Tuchola) powierzono **ks. Ruchniewiczowi Józefowi** obecnie w Kamieniu pow. Sępólno z p. Gierszewskim organistą z Chojnic jako sekretarzem.

3) **Okręg Toruń** (dekanaty: Bierzgłowo, Chełmża, Fordon, Golub, Toruń, Wąbrzeźno) przejął ks. proboszcz **Szuchmielski** obecnie Komórsk w pow. Świecie z p. Rutkowskim organistą z Torunia jako sekretarzem.

4) **Okręg Grudziądz** (dekanaty: Brodnica, Chełmno, Grudziądz, Lidzbark, Lubawa, Nowemiasto, Radzyn) zorganizuje ks. proboszcz **Dreszler** — Linowo Król. pow. Grudziądz z p. Blochem organistą z Grudziądza jako sekretarzem.

Ostateczny podział jak i tworzenie nowych okręgów nastąpi **na Walnym Zebraniu, które z początkiem przyszłego roku zostanie zwołane do Pelplina.**

Zwracam się z gorącym apelem **do wszystkich chórów kościelnych diecezji chełmińskiej,** by swoją przynależność do Związku zgłosiły jaknajprędzej u prezesów odnośnych okręgów, którzy do końca roku podadzą ilość chórów zgłoszonych do głównego zarządu w Pelplinie.

(—) **ks. Jan Wiśniewski, tymcz. prezes**

---

**Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym!**

---

## Podgórz

### Sprawy pomocy zimowej dla bezrobotnych m. Podgórza

Wobec rozsiewanych na terenie Podgórza wiadomości, jakoby datki zbierane na pomoc zimową, dla bezrobotnych z terenu miasta miały być odsyłane do Warszawy, Komitet Wykonawczy wyjaśnia, że wersje te są nieprawdziwe i pieniądze z terenu m. Podgórza, zebrane i deponowane w Kasie Miejskiej m. Podgórza zużyte zostaną wyłącznie na pomoc dla bezrobotnych naszego miasta.

Równocześnie podaje Komitet Wykonawczy do wiadomości, że pokwitowania na złożone datki i opatrzone podpisami pp. Kamińskiego i Domżalskiego — członków Komisji Finansowej są jedynie ważne i pokwitowanie ofiarodawca otrzymuję koloru czerwonego.

Sekretarz Komitetu Wykonawczego:
(—) Stamirowski, burm.

### Otwarcie kursu ratowniczo-sanitarnego

W ub. poniedziałek o godz. 19 odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej uroczyste otwarcie kursu ratowniczo - sanitarnego oraz zakończenie przeprowadzonego kursu i wręczenie świadectw. P. dr. Władysław Balewski w swym przemówieniu szeroko określił znaczenie drużyn PCK. W czasie wojny, epidemii i katastrof żywiołowych. Następnie zabrał głos p. burmistrz Karol Stamirowski wyjaśniając znaczenie obrony przeciw lotniczej, po czym delegat okręgu PCK. p. dyr. Piątkowski z Torunia podziękował starym członkom za gorliwą pracę humanitarną, wręczając im świadectwa ukończenia kursu. Na nowy kurs zgłosiło się 30 członków. Jako wykładowca wyznaczony został kier. drużyn. ratowniczo-sanit. p. Leon Hałasiak. Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu tj. w poniedziałki i środy w świetlicy Straży Pożarnej.

## Powiat wyrzyski zawsze przoduje

Nadgraniczny **pow. Wyrzyski** przygotowuje od szeregu tygodni akcję pomocy zimowej bezrobotnym, z której będzie korzystało około 8000 osób. Specjalną uwagę poświęca się opiece nad dziećmi. W szkołach dożywianych będzie około 2000 dzieci, kompletne ubranie otrzyma około 500 dzieci, a blisko 2500 dzieci przeprowadzi kurację tranową w ciągu 6 tygodni zimowych. Ostatnio odbyło się na terenie powiatu 27 zgromadzeń publicznych, poświęconych zagadnieniu walki z bezrobociem.

## Z życia rezerwistów m. Inowrocławia

Zarząd Związku Rezerwistów na terenie m. Inowrocławia odbył w ub. tygodniu zebranie sprawozdawcze z działalności Związku Rezerwistów dla członków nadzwyczajnych. Obradom przewodniczył prezes powiatowy i grodzki p. M. Eckert, witając przedstawiciela starostwa p. ref. Woźniaka i przedstawiciela Prezydenta miasta p. Biczysko, po czym przedstawił obszerne wyniki dotychczasowej pracy organizacyjnej.

Związek zdołał zakupić przeszło 500 mundurów i 50 czapek, oraz urządzono świetlicę. W świetlicy odbywają się wykłady z dziedziny wyszkolenia wojskowego, jak referaty oraz pogadanki popularno-oświatowe przy licznym udziale członków. W świetlicy mieści się również czytelnia czasopism. Po tym referacie wywiązała się obszerna dyskusja, która w całej rozciągłości zaaprobowała owocną działalność Związku Rezerwistów tak powiatu inowrocławskiego jak i miasta.

## Świecie

— (ś) **Nowy prezes Kurk. Bractwa Strzeleckiego.** Wobec złożenia przez dotychczasowego prezesa p. Rhonego swego urzędu, ze względu na stan zdrowia, dokonano na nadzwyczajnym walnym zebraniu wyboru nowego prezesa; został nim p. St. Balcer.

(—) **Imprezy najbliższych dni.** Najbliższej niedzieli 6 bm. urządza tut. oddział Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej wieczornicę ku czci Marii, w sali p. Chelstowskiego. Program m. in. przewiduje przedstawienie sztuki religijnej pt. „Tajemnica krzyża“. We wtorek, 8 bm. na sali Krajowego Zakładu Psychiatrycznego wystawia znany zespół aktorski złożony z pracowników zakładu wesołą sztukę pt. „Czar munduru“.

— (ś) **Duchowieństwo interesuje się elektryfikacją kościołów.** W kościołach w Osiu i Drzycimiu zostało ostatnio zaprowadzone artystyczne oświetlenie elektryczne zastosowane do przepisów liturgicznych. Piękne oświetlenie wykonane pod osobistym kierownictwem p. inż. Hoffmana, dyr. Elektrowni Krajowej Gródek, budzi podziw u wszystkich którzy mieli możność dzieło to oglądać.

Ostatnio odbyły się w Gródku dwa zjazdy duchowieństwa tak z diecezji chełmińskiej jak i przedstawicieli innych diecezji, gdzie omawiano szeroko sprawę artystycznego oświetlenia kościołów. Uczestnicy tych zjazdów zwiedzili też oba już wyżej wspomniane kościoły.

— (ś) **Z życia śpiewaczego.** Tow. Śpiewu „Harmonia“ odbyło swe walne zebranie — gdzie na miejsce dotychczasowego prezesa p. Stusińskiego, który wyprowadził się ze Świecia, wybrano p. rejenta Brzeskiego prezesem.

— (ś) **Tydzień Miłosierdzia.** Z okazji tygodnia miłosierdzia odbędzie się w niedzielę 6 bm. kwesta uliczna na rzecz biednych naszego miasta.

## Rezerwiści powiatu brodnickiego zrozumieli swój obywatelski obowiązek

Związek Rezerwistów powiatu brodnickiego ubiegłą niedzielę przeżył pod znakiem wzmożonej aktywności organizacyjnej, czego dowodem była odprawa licznie obesłana przez rezerwistów z powiatu.

Zjazd ten odbył się w obecności miejscowego starosty p. **Galusińskiego, dowódcy pułku,** prezesa okręgowego Z. R. p. nacz. **Grzanki,** zastępcy komendanta mjr. **Laszuka,** sekretarza Okręgu p. **Wizimirskiego** oraz burmistrza m. Brodnicy p. **Blokusa,** jak również przy współudziale prezesów bratnich organizacyj. Odprawę zagaił prezes zarządu powiatowego Z. R. kol. Maciejewski, witając wyżej wymienionych przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, organizacyjnych i gości. W krótkim rzeczowym sprawozdaniu zobrazował stan pracy Z. R. w powiecie, kończąc zagajenie okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Wodza Narodu Rydza-Śmigłego.

Po odczytaniu Hołdu Hetmanom zabierali głos pan starosta, dowódca pułku, prezes Okręgu oraz przedstawiciele organizacyj, podkreślając w swych przemówieniach znaczenie rezerwy w życiu państwowym i społecznym kraju.

Sprawozdanie szczegółowe wygłosił komendant powiatowy Z. R. por. rez. Szulc, z którego wynikało, że Z. R. na terenie powiatu może się już wykazać **poważnym dorobkiem na wszystkich odcinkach pracy organizacyjnej.** Poszczególne koła pracują w myśl wytycznych programowych władz organizacyjnych i mimo krótkiego okresu czasu od chwili założenia, mogą się wykazać pozytywnymi wynikami. Placówka Ciche własnym kosztem urządziła świetlicę, Koło Zbiczno przystąpiło do budowy własnej strzelnicy małokalibrowej, Koło Kawki urządziło świetlicę i przeprowadziło kurs obrony przeciwgazowej.

Następnie zdawali krótkie i rzeczowe sprawozdania poszczególni prezesi i komendanci Kół.

Kierownik referatu wychowania obywatelskiego kol. Delewski w obszernym referacie omówił plan pracy i dał wytyczne jak należy akcję uświadamiania obywatelskiego oraz czyny obywatelskie wykonywać w poszczególnych kołach.

Na zakończenie zabrał głos prezes zarządu okręgowego p. nacz. **Grzanka** i zreasumował dotychczasowy stan pracy, wyrażając swe zadowolenie, że rezerwiści powiatu brodnickiego należycie pojęli swój społeczny i obywatelski obowiązek. Pan prezes okręgowy stwierdził, że praca w powiecie postępuje naprzód rzetelnie i uczciwie we wszystkich kierunkach oraz wezwał zebranych do dalszej upartej i wytrwałej pracy mimo trudnych warunków, zaznaczając, że Związek Rezerwistów na terenie organizacji ma zasadnicze trzy warsztaty pracy, t. j. świetlice, strzelnice i pole ćwiczeń.

Odprawa zarządu powiatowego miała przebieg poważny, zgromadziła przeszło **70** delegatów poszczególnych kół, a **dyskusja** stała na wysokim i rzeczowym poziomie.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ **zakończono zebranie.**

### KALENDARZYK

Piątek, 4. 12.: Barbary
Sobota, 5. 12.: Sabby
Niedziela, 6. 12.: Mikołaja

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Zachmurzenie naogół umiarkowane, miejscami zanikające opady, zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Na nizinach lekki, a w górach umiarkowany mróz. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

### STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 3 grudnia br. o godz. 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,67 (2,72); Zawichost + 1,44 (1,44); Warszawa + 1,36 (1,46); Płock + (1,20); Toruń + 1,42 (1,42); Fordon + 1,36 (1,41); Chełmno + 1,29 (1,36); Grudziądz + 1,47 (1,56); Korzeniewo + 1,59 (1,36); Piekło + 1,02 (1,14); Tczew + 1,10 (1,23); Einlage + 2,58 (2,52); Schiewenhorst + 2,72 (2,68).

Temperatura wody w Wiśle 1,0 (1,2).

## Na bruku bydgoskim

— **Tow. Opieki nad zwierzętami** w Bydgoszczy przypomina, aby firmy przewozowe itp. przestrzegały furmanów, głównie najemników obcych, aby nie przeciążali koni (w Bydgoszczy zwłaszcza na ul. Kujawskiej, Wiatrakowej, Stromej i in.) i nie znęcali się nad zwierzętami. Wykroczenia tego rodzaju ścigane będą w drodze karno-administracyjnej.

— **Ciekawa wieczornica.** W niedzielę, dn. 6 bm. o godz. 20 urządza Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo przy parafii Najśw. Serca Pana Jezusa w „Ognisku Kolejowym" przy ul. Zygmunta Augusta nr. 20 wieczornicę religijną, połączoną z przedstawieniem amatorskim p. t. „Gość". W ramach wieczornicy wygłosi p. mgr. Duszyński referat traktujący o miłosierdziu chrześcijańskim. Czysty zysk przeznacza się na pomoc zimową dla najbiedniejszych.

— **Ciekawy pokaz.** Jak już o tym doniesliśmy, w piątek 4 bm. o godz. 17 w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy odbędzie się staraniem Wielkopolskiego i Pomorskiego Tow. Rybackiego i Zw. Pań Domu kurs-pokaz racjonalnego sprawiania i przyrządzania ryb. Impreza ta ma na celu propagandę spożycia ryb w kraju. Na miejscu tani bufet. Próbne porcje potraw rybnych bezpłatnie.

## Zebrania — Odczyty

— **Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII placówka III Wilczak-Okole.** Zebranie plenarne w piątek 4 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej.

— **Placówka IV Zw. Powstańców i Wojaków (Szwederowo)** odbędzie swoje plenarne zebranie w dniu 7 bm. o godz. 19 w sali p. Kołodzieja. W programie m. in. ciekawy referat i sprawa urządzenia obchodu gwiazdkowego.

— **Zw. Strzelecki oddział 2 Bydgoszcz-miasto.** Roczne walne zebranie członków oddziału odbędzie się w dniu 12 bm. o gdz. 19,30 w lokalu przy ul. Nowodworskiej 11.

## Wycieczki do Warszawy

Koło Pracowników Oświat. organizuje przez Inspektorat Szkolny wycieczkę krajoznawczą do Warszawy w czasie od 2 do 6 stycznia 1937 r. W programie wycieczki jest zwiedzanie zamku królewskiego, starego miasta, kościołów i pomników, Muzeum Narodowego, Wojska i Etnograficznego, Sejmu i Senatu, cytadeli, Łazienek, Belwederu, Wilanowa itd. Kompletny koszt wycieczki wraz z przejazdem koleją, noclegami, wyżywieniem, zwiedzaniem, wstępami i teatrami (3 razy) wynosi **30 zł.** Zgłoszenia wraz z 5 zł. zadatkiem bezzwrotnym należy nadsyłać do Inspektoratu Szkolnego (ul. Cieszkowskiego 3) do 10 grudnia br. Resztę należności wpłaca się kierownikowi wycieczki w dniu wyjazdu.

## Ze sportu

### INFORMACYJNY KURS PIŁKI NOŻNEJ.

Dla kierowników i czołowych zawodników sekcji piłkarskich organizuje komitet **trzydniowy kurs informacyjny,** który ma na celu zaznajomić z racjonalną zaprawą zimową w kierunku podniesienia poziomu naszego piłkarstwa.

Ćwiczenia odbędą się we wtorek. dnia 15-go, w czwartek 17 i sobotę, 19 grudnia od godz. 18.30 do 20,30 w hali ćwiczni (wejście z ul. Sowińskiego).

Ćwiczeniami kierować będą: były doskonały reprezentacyjny piłkarz p. **Przybysz** i mgr. **Zakrzewski.**

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Miejski Ośrodek W. F. do dnia 10 grudnia br.

### INFORMACYJNY KURS GIER SPORTOWYCH.

We wtorek, dnia 8 grudnia br. o godz. 15 w Miejskim Ośrodku W. F. przy ul. Libelta 5 przeprowadzony zostanie informacyjny kurs w zakresie siatkówki i koszykówki, który przeprowadzi p. **Bolt** z Torunia, który niedawno ukończył kurs doskonalący dla sędziów w Warszawie.

W kursie winny wziąć udział przedstawiciele poszczególnych klubów i sędziowie gier sportowych.

### ZAWODY PING-PONGOWE.

W piątek, dnia 4 bm. odbędzie się w lokalu Z. M. Z. przy ul. Marsz. Focha **16** o godz. 18,30 mecz ping-pongowy pomiędzy najlepszymi drużynami Bydgoszczy. Spotkają się 1. druż. K. P. W. z pierwszą drużyną Z. M. Z.

# Dzień w Bydgoszczy

**Piątek, dnia 4 grudnia**

## Emeryci bydgoscy nie pragną „obcych bogów"

### Burzliwe zgromadzenie wiecowe emerytów zakończyło się postanowieniem współpracy obydwóch związków

W dniu 2 bm. w sali „Pod Lwem" w Bydgoszczy odbyło się zgromadzenie emerytów z terenu Bydgoszczy i okolicy, zwołane przez **Okręgowy Związek Emerytów, wdów i sierot w Poznaniu,** filia Bydgoszcz. Na zebranie to przybyli tłumnie emeryci członkowie istniejącego od kilkunastu lat **Stowarzyszenia Emerytów** z prezesem p. **Sentkowskim** na czele, oraz członkowie doskonale rozwijającego się **Pomorskiego Związku Emerytów** z prezesem p. **Szkockim.** Trzecia organizacja, zamierzająca utworzyć w Bydgoszczy filię Poznania — przysłała pięciu swoich delegatów z p. **Gizellą** na czele.

Zebranie miało charakter **niezwykle burzliwy.** Już przed rozpoczęciem obrad rozległy się w sali **głosy sprzeciwu,** które po referatach pp.: **Gizelli** i **Jaślara** z Poznania, gdy przewodniczący nie zamierzał otworzyć dyskusji — przerodziły się w **gorącą dysputę i wiecową wprost wrzawę.** Przemawiali m. in. pp.: dr. **Chmielarski,** prezes **Szkocki,** prof. **Kmieć, Konieczny i Gapiński.**

Gdy organizatorzy zamierzali odczytać rezolucję — przedstawiciele **komisji porozumiewawczej obydwóch związków miejscowych** wystąpili ze swoją rezolucją, postanawiając **niezakładać w Bydgoszczy trzeciej organizacji emeryckiej,** lecz przeciwnie — **zjednoczyć się i dalej wspólnie pracować dla własnego dobra.**

Program zebrania **nie dobiegł końca** bowiem większość zebranych po tej uchwale **opuściła salę burzliwych obrad.** W dniu wczorajszym, t. j. dnia 3 bm. odbyło się zebranie emerytów zwołane przez **Stowarzyszenie** z prezesem p. Sentkowskim na czele.

Sprawozdanie z tego zebrania zamieścimy później, przy czym nie omieszkamy szerzej omówić **nowoutworzonej sytuacji wśród emerytów bydgoskich.**

## Echa rocznicy Powstania Listopadowego w Bydgoszczy

Jak już o tym pokrótce donieśliśmy — dzień 29 listopada, jak corocznie, przypomniał obywatelstwu Bydgoszczy historyczny czyn podchorążych pięknym obchodem zewnętrznym. Obchód ten zorganizowali podchorążowie, wychowankowie **Szkoły Podchorążych dla Podoficerów.**

Podchorążowie rezerwy. szkoleni obecnie **na kursie podchorążych dywizji bydgoskiej** — urządzili w świetlicy pułku „Dzieci bydgoskich" piękną wieczornicę poświęconą uczczeniu rocznicy powstania Listopadowego.

Uroczystość ta zgromadziła w przestronnej hali gimnastycznej pułku liczne grono publiczności, która przybyła tłumnie zobaczyć pierwszy zewnętrzny występ niedawno w szeregi wojska wcielonych strzelców z cenzusem. Przybyli też przedstawiciele miejscowych władz, oraz korpus oficerski pułku i delegacje innych korpusów miejscowego garnizonu. W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli: gen. **Maxymowicz-Raczyński** przybyły w charakterze gościa z Torunia, komendant garnizonu bydgoskiego płk. **Skroczyński,** dowódca pułku płk. **Heilman-Raczyński, płk. Heilman-Rawicz,** prob. parafii garnizon. ks. mjr. **Szacki,** mjr. **Bem,** kpt. **Kruczkowski,** wychowawcy kursu i in. Władze cywilne reprezentowali pp.: mgr. **Nowakowski** — jako przedstawiciel p. starosty **Suskiego, dyr. Matuszewski** — jako reprezentant p. prezydenta **Barciszewskiego.** Ponadto przybyły Panie z PBK z p. przewodniczącą Stabrowską na czele.

Wieczornicę listopadową podchorążych rezerwy rozpoczęło słowo wstępne wygłoszone z przejęciem przez strz. z cenz. **Juliusza Podgórskiego.** Z kolei — po odegraniu hymnu narodowego — nastąpiły produkcje znanej orkiestry pułkowej, która pod batutą znakomitego swego kapelmistrza p. por. **Grabowskiego** odegrała po mistrzowsku efektowną fantazję góralską Ciapskiego „Wieści z Podhala". Część pierwszą zakończyła deklamacja strz. z cenz. **Januszkiewicza** o Marszałku Piłsudskim.

Pozostały program wypełniły popisy chóru rewelersów, dziarskie tańce narodowe, oraz nastrojowa i ciekawa inscenizacja marsza pt. **„Marszałek Śmigły Rydz".**

## Wielkie atrakcje bokserskie

### Zawody międzyokręgowe Pomorze - Śląsk i przyjazd „Stelli" z Gniezna

We wtorek (święto) dnia 8 bm. o godz. 5 po południu odbędzie się spotkanie reprezentacji **Pomorza i Śląska** w największej sali bydgoskiej przy ulicy Wrocławskiej. Poraz pierwszy przydzielono Bydgoszczy ten zaszczytny mandat przeprowadzenia emocjonującej imprezy sportowej. Bydgoszcz zobaczy więc nareszcie czołowych pięściarzy polskich z Piłatem na czele.

Ze względu na duże zainteresowanie są **miejsca numerowane.** Przedsprzedaż biletów odbędzie się w sklepie **Gazowni Miejskiej** przy ulicy Gdańskiej.

Sensacją nielada będzie wtorkowy mecz bokserski wyżej wspomnianych reprezentacyj Okręgów. Po raz pierwszy będzie Bydgoszcz świadkiem tak bardzo poważnej imprezy pięściarskiej. Skład drużyn budzi wielkie zaciekawienie, przedstawia się następująco od wagi muszej do ciężkiej włącznie.

**Pomorze:** Wypijewski (Astoria Bydgoszcz) Wojtkowiak (Ast. Bydgoszcz), Krzemiński (Gryf Toruń), Dorsz (Astoria Bydgoszcz), Grzechowiak (WKS Grudziądz), Urbaniak (Astoria Bydgoszcz), Wezner (Gryf Toruń), Węgrowski (WKS Flota Gdynia).

**Śląsk:** Jasiński (Ruch Hajduki), Jarząbek (IKB Świętochowice), Pinta (IKB Świętochowice), Manecki (Ruch Hajduki), Bienek (Ruch Hajduki), Wideman (Ruch Hajduki), Moszkowicz (Makabi Sosnowiec), Piłat (PKS) lub Wrazidło (Ruch).

Drużynie Pomorza sekunduje trener Astorii p. J. **Stępniak.** Wszystkie spotkania bez wyjątku są arcyciekawe. a sensację budzi już samo spotkanie wagi ciężkiej mistrza Polski **Piłata** z marynarzem **Węgrowskim** (91 kg żywej wagi!), które samo ściągnie zamiejscowych amatorów boksu.

### „Kabel Polski" walczy ze „Stellą" gnieźnieńską

Drugim ciekawym wydarzeniem w obecnym sezonie sportowym w dziedzinie pięściarstwa będzie mecz bokserski **„Stella"** Gniezno — **„Kabel Polski".** Mecz ten odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 12 w **Strzelnicy.**

„Stella" gnieźnieńska przybywa do Bydgoszczy w składzie (od muszej do wagi półciężkiej): **Markowski, Dengler, Bidziński, Kaczmarek,** (dwaj mistrzowie Gniezna), **Górnaś, Sobieralski i Sytkowski.** „Kabel Polski" wystawia skład następujący (od muszej do półciężkiej): **Zgurski, Łuczak, Borowicz, Surzyński, Helak, Kaczyński i Borożyński**

### TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

### DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 6 grudnia rb. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

**Codziennie do niedzieli** wieczorem włącznie na afiszu arcywesoła operetka Gilberta **„Katia tancerka".**

**Św. Mikołaj w Teatrze.**

W piątek i sobotę, dnia 4 i 5 bm. o godz. 16 odbędzie się w Teatrze Miejskim tradycyjny obchód **Św. Mikołaja** dla naszych milusińskich. Dana będzie przepiękna baśń T. Konczyńskiego **„Królewna Lilijka"** z udziałem całego zespołu, w reżyserii K. Koreckiego. Podczas przedstawień tej niezmiernie pięknej bajki **Św. Mikołaj** obdarzać będzie grzeczne dzieci upominkami, które składać należy w kancelarii teatru codziennie od godz. 10—14 i od 19—21 wraz z podaniem miejsca i daty przedstawienia. **Ceny miejsc obowiązują od 10 gr. do 1,15 zł.** Pozostałe, w niewielkiej ilości bilety sprzedaje kasa teatru.

**W niedzielę,** dnia 6 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych ukaże się **„Trafika Pani Generałowej",** doskonała komedia Bus-Fekete w doskonałem wykonaniu naszego zespołu.

**Tani poniedziałek (7 grudnia godz. 20) po cenach od 10 gr. do 1,15 zł.** wypełni **„Matura".** sztuka Fodora w koncertowej grze zespołu, z gościnnym udziałem **dyr. Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej.**

**„Królewna Lilijka",** piękna baśń T. Konczyńskiego. ukaże się **po cenach od 10 gr. do 1,15 zł. w dniu święta Niep. P. N. M. P.** (wtorek) o godz. 16.

### KINA.

ADRIA: „Szyfr nr. 77" i nadprogram.
APOLLO: „Żona dwóch mężów" i „Manewry miłosne".
BAŁTYK: „Powrót Sherlocka Holmesa" i „Wielkie wydarzenie".
KRISTAL: „Kapitan Blood" i obfity nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Straszny dwór".
REWIA: „Ostatni posterunek", nadprogram i występy artystów.

## Cenny dar artysty

**Tadeusz Nartowski,** którego wspaniała wystawa **w Muzeum Miejskim** wzbudziła tak niezwykłe zainteresowanie wśród **kulturalnej** publiczności naszego miasta, **złożył** — za bytności swojej w Bydgoszczy — **w darze** dla Biblioteki Miejskiej na ręce dyrektora p. dr. **Bełzy** bardzo piękną akwarelę p. t. **„Cisza nad rzeką".** Dyrektor dr. Bełza przekazał obraz odnośny do galerii Muzeum Miejskiego.

Za ten wspaniały dar, który **wzbogacił** zbiory miasta, dyrekcja Biblioteki **wyraża** znakomitemu artyście najserdeczniejsze **podziękowanie.**

## Świątynia — twierdza



*Zdjęcie nasze przedstawia obronną cerkiew unicką w Supraśku, w pow. białostockim, ufundowaną przez hetmana Karola Chodkiewicza, oraz zbudowaną dla celów religijno-obronnych w 1569 roku*

## Walka z klęską pożarów

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w stałej trosce o ochronę, szczególnie wsi, przed pożarami powołało stałą komisję do spraw ochrony przed pożarami i innymi klęskami: Komisja ta wykończyła projekt zmiany statutu dla Związku Straży Pożarnych, który to projekt w najbliższym czasie przesłany będzie do Prezydium Rady Ministrów. — Prócz tego, w przygotowaniu znajdują się przepisy wykonawcze do ustawy o ochronie przed pożarami, a mianowicie: o rozmieszczeniu i liczebności straży i pogotowi pożarnych na terenie gmin, o strażach pożarnych miejscowych, statut zawodowych straży pożarnych, przepisy o zakresie i sposobie wykonywania przez mieszkańców obowiązków w przypadkach pożarów i innych klęsk, o programach i zasadach wyszkolenia członków straży pożarnych.

## Autostrada Puck—Wielka Wieś

**będzie na wiosnę wyasfaltowana**

Magistrala gdyńska prowadząca do brzegów otwartego Bałtyku jest na całej swej przestrzeni — **z wyjątkiem odcinka Puck — Wielka Wieś** — wyasfaltowana, aż do Jastrzębiej Góry. Jak się dowiadujemy, Wydział Powiatowy powiatu morskiego w Wejherowie na wiosnę podejmie prace **nad wyasfaltowaniem również odcinka Puck — Wielka Wieś,** oraz jego wyregulowaniem, przy połączeniu z autostradą Wielka Wieś —

## Zalety i wady dobrego małżonka

Londyński tygodnik „Sunday Chronicle" opublikował w ostatnim numerze rachunek grzechów najczęściej popełnianych przez małżonków wobec swych najdroższych. Po dłuższym wstępie redakcja wydrukowała listę 14 zapytań do czytelników. Skoro na 14 pytań 9 odpowiedzi będzie brzmiało przecząco, będzie to dowodem, że mąż ustosunkowuje się wobec swej najbliższej istoty poważnie i zasługuje na miano nobliwego towarzysza życia. Pytania te brzmią:

1) Czy czytasz przy stole?

2) Czy palisz w łóżku?

3) Czy zapominasz wyczyścić przyrząd do golenia?

4) Czy nazywasz swą żonę drugim „ja"?

5) Czy swoją matkę wskazujesz jako wielki przykład do naśladowania?

6) Czy zapominasz o imieninach swej małżonki?

7) Czy zapraszasz gości do domu bez uprzedzenia żony?

8) Czy uchylasz się od wyprowadzania dzieci do kościoła?

9) Czy przerywasz żonie, gdy ta opowiada?

10) Czy nieumiejętnie obchodzisz się z aparatem radiowym?

11) Czy przeceniasz swoją wartość?

12) Czy nie podziwiasz swej wybranki w nowej sukni?

13) Czy wchodzisz do mieszkania bez oczyszczenia obuwia?

14) Czy opróżniasz zawartość swych kieszeni w obecności małżonki?

## Programy radiowe

**Piątek, 4 grudnia**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25—8.00 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół: „Na świętą Barbarę" (z Katowic). 11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) — słuchowisko Ewy Szelburg-Zarębiny p. t. „Wszyscy razem". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „W dniu święta górniczego" — audycja muzyczna w opracowaniu Jerzego Langmana (z Katowic). 12.40 „Czego potrzeba w mojej zagrodzie" — pogadanka — wygł. Hanna Koryzna. 12.50 Dziennik południowy. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa) i Chór Juranda (piosenki) — (z Warszawy). 17.00 „Tam, gdzie Jan III z kowalichą tańcował" — felieton — wygł. Michalina Grekowicz (ze Lwowa). 17.15 Dalszy ciąg koncertu ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa) i Chóru Juranda (z Warszawy). 17.50 Reportaż z obchodu Barbarki (z Krakowa). 18.00 Wiadomości sportowe ogólne. 18.06 Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz. 18.16 Programy lokalne. 18.50 „Przegląd prasy rolniczej" — inż. Irena Niewodniczanka (z Wilna) (Łódź i Katowice nadają aud. lok.). 19.00 „Kucharz" — nowela Jerzego Lieberta. 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 „Wiolonczela i kontrabas" — III pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej" — wygł. prof. Łucjan Kamieński. Ilustracja muzyczna Dez. Danczowskiego (wiolonczela) i Adama Bronisława Ciechańskiego (kontrabas) (z Poznania). 20.15—22.30 Koncert symfoniczny. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Ork. filharm. pod dyr. Willy Ferrero, Artur Rubinstein — fortepian: 1) Ludwik v. Beethoven: Egmont — uwertura — wykona orkiestra, 2) Jan Brahms. Koncert fortepianowy — d-moll — wyk. z tow. ork. Artur Rubinstein, 3) Ryszard Strauss: Don Juan, 4) Respighi: Pini di Roma — wykona orkiestra. W przerwie około godz. 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Rzeźnik i poeta" — skecz Henryka Duvernolis. Przekład Jana Piotrowskiego. 23.00—23.30 Programy lokalne.

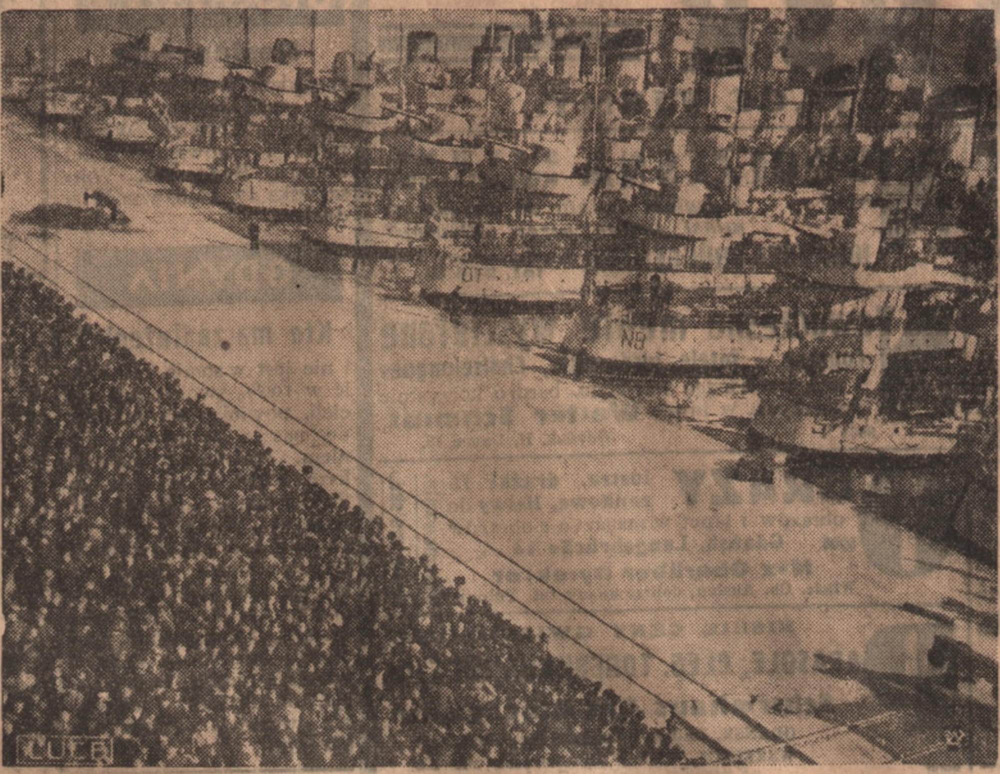
**ROZGŁOŚNIA POMORSKA**

7.25 Parę informacyj. 7.30—8.00 Muzyka — płyty (z Warzsawy). 13.00—14.00 „Wszystkiego po trochu" (płyty) 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 „Jak spędzić święto" — pogadanka krajoznawcza w opracowaniu H. Gąsiorowskiego. 15.40—16.15 Muzyka kameralna (płyty). 18.06 Poradnik sportowy — omówi Leon Tezlaff. 18.20 Muzyka operowa (płyty). 18.40 Pogadanka: „Wszyscy na Pomoc Zimową Bezrobotnym". 18.45—18.50 Program na jutro.

**ZAGRANICA**

19.30 Brno. „Jezioro łabędzie" — balet Czajkowskiego. 20.15 Wrocław. „Wieszczka Bożego Narodzenia" — opera Pfitznera. 21.45 Radio - Paris. „La Perichole" — opera Offenbacha.

## Wielka defilada floty wojennej włoskiej



*Zdjęcie przedstawia rzut oka na włoskie okręty wojenne przed rewią*

## Co możemy wywieźć?

Firmy importowe w niżej wymienionych krajach interesują się przywozem następujących artykułów z Polski: na Cejlonie — produktów rolnych, cukru i ryżu; w Tunisie — artykułów emaliowanych, bawełnianych, mebli giętych, drzewa budulcowego, dykt i różnego rodzaju konserw; w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej — płyt gramofonowych; w Guatemali — tanich zabawek; w Austrii — tanich zabawek drewnianych i celuloidowych; w Afryce Południowej — wyrobów z marmuru, bronzu, wszelkiego rodzaju nowości galanteryjnych, tanich torebek damskich, bielizny wszelkiego rodzaju, wyrobów bawełnianych, przędzy ze sztucznego jedwabiu; pończoch, skarpetek i naczyń emaliowanych; w Grecji — wikliny; w Chinach — tkanin wełnianych, paltowych i innych na mundury wojskowe i policyjne; w Czechosłowacji — męskich tkanin paltowych; we Francji — tkanin bawełnianych gładkich i drukowanych, fantazyjnych na suknie damskie, filców wełnianych metrowych, stożków do kapeluszy wełnianych i filcowych; w Indiach Brytyjskich — wełnianej bielizny dzianej w ilości 28.150 kaftanów i 27.450 par spodni dla wojska; w Egipcie — welurów do obicia szkatułek i puzderek na klejnoty; w Kanadzie — wysokich butów z wojłoku, na Wyspach Kanaryjskich — ubrań, kamaszy, koców i szali wełnianych; w Arabii — wanien żeliwnych, naczyń emaliowanych, aluminiowych, artykułów szklanych, rur i łączników.

## Rozpoczęcie nowej kampanii w tartakach Lasów Państwowych

Tartaki Lasów Państwowych rozpoczęły w tych dniach nową kampanię w r. 1937/38. W związku z tym uruchomiono w tych dniach tartak w Bydgoszczy, który zatrudnił około 400 robotników, mając wyznaczony kontyngent przetarcia w ilości 120.000 metrów sześc. surowca sosnowego. Również w tych dniach rozpoczął pracę tartak w Kielcach, zatrudniając 200 robotników, który przerobił w r. 1936/37 przeszło 24.000 mtr. sześc. sosny i jodły. Poza tym uruchomiono także tartak w Worochcie, gdzie zatrudniono 200 robotników, przy kontyngencie przetarcia 50.000 mtr. sześc. świerków i jodły.

Ogółem tym sposobem na samym początku kampanii tartacznej w Lasach Państwowych znalazło pracę około 800 robotników.

Należy dodać, że Lasy Państwowe posiadają ogółem 43 tartaki o 162 trakach, przerabiając rocznie około 1 i pół miliona mtr. sześc. surowca. Roczna produkcja materiałów tartych na tartaki Lasów Państwowych wynosi 922.000 mtr. sześc.

Administracja Lasów Państwowych utrzymuje przemysłowy przerób drewna w rozmiarach niezbędnych dla rentowności i ciągłości użytkowania gospodarstwa leśnego.

## Rekordowy wzrost wywozu pierza i puchu

Wśród szeregu firm i związków eksportowych jest może najmniej doceniany istniejący od dwóch lat Ogólnopolski Związek Przetwórców i Eksporterów Pierza i Puchu. Najmniej jest doceniany może dlatego, że państwo nie wypłaca eksporterom pierza i puchu żadnych premij, które w innych dziedzinach eksportu są dość wysokie.

Wywóz wspomnianych artykułów nietylko dostosował się do zmienionych warunków na rynkach światowych, ale nawet, pomimo wielu trudności, wywołanych reglamentacją na rynkach odbiorczych oraz silną konkurencją węgierskiego syndykatu pierzowego, osiągnął cyfry rekordowe.

W roku 1935 wywieziono z Polski pierza i puchu 8901 q za sumę zł 3.685.000, a w roku bieżącym za okres 10 miesięcy 12.025 q za sumę zł 5.290.000. Mimo trudności, jakie są związane z handlem zamorskim, pionierski eksport pierza i puchu zdobywa w Stanach Zjednoczonych coraz większy zbyt i poziom cen uzyskiwanych nieprzerwanie wzrasta. U. S. A. w roku 1935 pokrywały swoje zapotrzebowanie w przywozie z Polski pierza i puchu 4½ proc., a w roku 1936 za okres pierwszy 6 miesięcy 13,85 proc. Za miesiąc październik br. eksport ten do U. S. A. osiągnął cyfrę rekordową, gdyż wywieziono pierza i puchu za sumę zł 400.000. W ostatnich miesiącach eksporterzy pierza i puchu ponieśli dość poważne straty na skutek dewaluacji wielu walut, a poza tym przez gwałtowną kompresję kontyngentów wywozowych do Niemiec. W związku z tym ostatnim rynkiem odbiorczym eksporterzy pierza i puchu wysuwają pilny postulat, aby w ramach nowego układu handlowego polsko - niemieckiego zapewnić plafony miesięczne na pierze i puch w takiej wysokości, by rentowność wywozu niemieckiego równoważyła ujemne następstwa perturbacji na rynkach pozaniemieckich. W realizacji tego postulatu zorganizowani eksporterzy pierza i puchu widzą utrzymanie na dalszą metę pożytecznej aktywności firm związkowych.

## Nie zazna głodu w zimie brat

## O obniżkę opłat radiowych dla wsi

Ostatnie rozporządzenie o opłatach radiowych wprowadza 3 złotową opłatę od aparatów głośnikowych na wsi.

W związku z tem rolnicy wypowiadają się, że jest dla nich rzeczą zupełnie niezrozumiałą, dlaczego od aparatu radiowego głośnikowego ma się płacić opłatę droższą. Tego rodzaju rozporządzenie nie może, według opinii sfer rolniczych, sprzyjać rozwojowi radiofonizacji wsi. Zmusza ono bowiem do korzystania z niewygodnego aparatu słuchawkowego.

Jak się dowiadujemy, Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych rozpoczęło starania o wprowadzenie 1-złotowej opłaty od wszelkich aparatów odbiorczych, posiadanych przez rolników, i to zarówno w gminach wiejskich jak i w miejskich.

## Giełdy

**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**
**z dnia 3 grudnia 1936 r.**

Belgia 89,75—89,93—89,57; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 288,90—289,60—288,20; Kopenhaga 115,49—115,91; Londyn 26,03—2610—25,96; Nowy Jork czeki 5,32—5,29½; kabel 5,31—5,32¼—5,29¾; Oslo 131,08—130,42; Paryż 24,77—24,83—24,71; Praga 18,76—18,81—18,71; Sztokholm 134,53—133,87; Żurych 122,00—122,30—121,70; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 28,02—28,12—27,92; Helsinki 11,52—11,46; Montreal 5,31¼—5,28¾.

Tendencja mocniejsza.

**Waluty**

Belgi belg. 89,93—89,50; dol. ameryk. 5,31½—5,28½; dol. kanad. 5,31—5,28; floreny hol. 289,60—287,90; franki franc. 24,83—24,69; franki szwajc. 122,30—121,50; funty ang. 26,10—25,94; guld. gd. 100,20—99,80; korony czeskie 17,80—17,40; korony duńsk. 116,49—115,65; kor. norw. 131,08—130,10; kor. szwedzkie 134,53—133,55; liry włoskie 25,20—24,70; marki fińskie 11,52—11,00; marki niem. 116,00—110,00; szyl. austr. 94,00—93,00; marki niem. srebrne 122,00—116,00.

**Akcje**

Bank Polski 109,00—108,50; Lilpop 13,75; Norblin 62,00—61,00; Starachowice 34,00.

Tendencja słabsza.

**Papiery procentowe**

3 proc poż. inw. 1-sza em. 64,50 serie nie notow. 3 proc. poż. inw. 2-ga em. 64,00 serie 80,60; 4 proc. prem. dol. 46,40—46,50; 7 proc. stabil. 468,00—468,00 ost. dr. kupon 67,09; 4 i pó. proc. poż. PZK seria k 45,50; 4 i pół proc. poż. ziemska seria 5-ta 48,25; 5 proc. poż. Warszawy nowe 53,00; 5 proc. poż. Łodzi nowe 48,25; 5 proc. Siedlec nowe 28,15; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 59,00. Tendecja dla pożyczek słabsza dla listów niejednolita.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**
**z dnia 3 grudnia 1936 r.**

Ceny tranzakcyjnej niema. Ceny orientacyjne: Żyto bez zmian, stałe, reszta bez zmian. Ogólne usposobienie stałe. Ogólny obrót 3505,7; w tem żyta 1150, pszenicy 322, jęczmienia 442, owsa 105.

**BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA**
**z dnia 3 grudnia 1936 r.**

Żyto 60 ton 19,90—19,75—20; pszenica st. 25—25,25 jęczmień browarowy 24—25; jęczmień browarowy 661—667 g-l 21,25—21,75; 643—649 g-l 21—21,25; 620,5—626,5 g-l 20,25—20,50; owies 70 ton od 16,30—16,50—16,75 mąka żytnia wyciągowa gat I 0—50 proc. wł. w. 30,75—31,25; gt. I 0—65 proc. wł. w. 29,25—29,75; gat. II 50—65 proc. wł. w. 24,25—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 24—24,75; mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 41,25—42,75; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 40,25—40,75; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 39,50—40; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 38,75—39,25; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 38—38,50; gat. IIA 20—55 pr. wł. w. 34,25—35,25; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 33,75—34.75; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 32,75—33,75; gat. IID 45—65 procent wł. w. 32—33; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 30,75—31,75; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 27,75—28,25; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 26,75—27,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 29,75—30,25; otręby żytnie wymiał standart. 13,50—13,75; pszenne miałkie 13—13,50; średnie 12,50—13; grube 13,75—14; otręby jęczmienne 14,75—15,25; rzepak zimowy bez worka 44,50—45,50; rzepik zimowy bez worka 41,50—43,50; mak niebieski 62—65; gorczyca 30—33; siemie lniane 41—44; peluszka 20—21; wyka 18,50—19,50 seradela 16—18; groch polny 20—21; groch Wiktoria 21—26; groch Folgera 21—24; łubin niebieski 10—11; żółty 12,50—13,50; koniczyna: biała 115—135; czerwona surowa 100—120; czerwona czyszczona 97% 125—140; ziemniaki: jadalne pomorskie 3,50—4; jadalne nadnoteckie 3—3,50; fabryczne franko fabryka za kg% 0,17,5; płatki ziemniaczane 15,50—16; makuch: lniany 21—21,50; rzepakowy 16,50—17; słonecznikowy 40/42% 21,50—22,50; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 3—4.

Ogólne usposobienie: spokojne.

### UNIEWAŻNIAMY

zgubione zgłoszenie na skład nr. 362, oraz konosament celny rejestr przywozu 1180/11 z dnia 16. XII. 1935 na 60 skrzyń owoców suszonych ze statku „City of Fairbury“. (8860
**Firma Schenker i S-ka w Gdyni.**
Zlecenie Nr. 599.

# Dobrowolna licytacja.

Na podstawie art. 546 i 547 § 1 i 2 odbędzie się w dniu 7. 12. 36 o godz. 11 w składnicy firmy „Rawa“ w Gdyni, ul. Władysława IV nr. 22 publiczny przetarg:

**642 puszek większych konserw rybnych „Skumbria“,**

**393 puszek mniejszych konserw rybnych „Skumbria“,**

**98 tubek „Pasta Anchovis“.**

Towar można obejrzeć 15 minut przed licytacją.
(8900Mk



### PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 5 grudnia br. o godz. 10 sprzedawać będzie w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Wybickiego 7:

szafa ogniotrwała, maszyna do pisania, biurko z fotelem i szafa do akt, oszacowane na ogólną kwotę 1.300 zł. (8888

(—) Maćkowiak,
**Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV w Grudziądzu.**



**Zgubioną**
legitymację tymczasową, wystawioną przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, na nazwisko Chaim Majzels, unieważnia się. 8905Gdk.

**Zgubiony**
dowód osobisty, oraz książeczkę wojskową, wystawione przez Starostwo Grodzkie Łódź, na nazwisko Jan Jozef Tomczak, unieważnia się. 8907Gdk.



Km. I. 1258/35 i 212/36. (8902

### OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru I, Franciszek Twardowski, mający kancelarję w Wejherowie, pl. Wejhera 22, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że:

1) **dnia 14 stycznia 1937 r. o godz. 10** w Sądzie Grodzkim w Wejherowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Zakrzewskiego nieruchomości:

**Dąbrówka karta 24,** położonej w Dąbrówce, stanowiaca gospodarstwo rolne ogólnego obszaru 79.92.27 ha z częściowym inwentarzem żywym. Na nieruchomości znajdują się zabudowania gospodarcze, dom mieszkalny, młyn (wiatrak) i t. p. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 60.000.—, cena zaś **wywołania wynosi 40.000,— zł.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości 6.000,— zł.**

2) **dnia 14 stycznia 1937 r. o godz. 12** w Sądzie Grodzkim w Wejherowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Goerigka nieruchomości:

**Wejherowo karta 305,** położonej w Wejherowie przy ul. Sienkiewicza 10. ogólnego obszaru 0.22.54 ha. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego (restauracyjnego) oraz zabudowań gospodarczych.

Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 54.800,—, cena zaś **wywołania wynosi 36.533,35 zł.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości 5.480,— zł.**

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

**Przystępujący do przetargu powinien przedłożyć zezwolenie właściwej władzy na nabycie nieruchomości.**

Wejherowo, dnia 3 grudnia 1936 r.
**Komornik:** (—) Twardowski.

Km. 1748/35. (8871

### SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

Dnia 7. XII. 1936 r. o godzinie 9-ej sprzedaję po cenie giełdy zbożowej 160 ctr. pszenicy złożonej w Głównej Spółdzielni dawniej Kornhaus w Pelplinie, za gotówkę.

(—) Bartkowiak,
**Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie Rewiru I.**



Kto najchętniej przystawa przed wystawami sklepowymi z zabawkami w okresie przedgwiazdkowym...


**OGŁOSZENIA:**

| | |
|---|---|
| wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej | 0.20 zł |
| w tekście na pierwszej stronie | 1.00 zł |
| w tekście na drugiej i trzeciej stronie | 0.80 zł |
| w tekście na dalszych stronach | 0.50 zł |

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miejscowych agencyj | 2.00 zł |
| Z odnoszeniem do domu | 2.20 zł |
| Przez pocztę z odnoszeniem do domu | 2.40 zł |
| Pod opaską | 4,50 zł |
| W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca | 2.00 gd |
| W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost | 1.75 gd |
| Zagranicą | 4.00 zł |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

**UWAGI:**
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow. Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.